

Jednomyślnie

Warszawa, w styczniu.

Trzydniowe obrady IX sesji Krajowej Rady Narodowej dobiegły końca. Ekspozycja Premiera, referaty ministrów i całonocna dyskusja nad ekspozycją Premiera szerokim wachlarzem objęły najważniejsze zagadnienia i bolączki naszego życia. Niebezpieczeństwo niemieckie i sprawa zagospodarowania ziem zachodnich, troska o przyspieszenie powrotu naszych rodaków, a zwłaszcza żołnierzy polskich z zachodu, mordy bratobójcze i hańba antysemityzmu, warcholenie wsteczników na wyższych i średnich uczelniach, sprawa bytu nauczycielstwa, walka z nadużyciami i złodziejstwem — wszystkie te sprawy, trapiące społeczeństwo i domagające się rozwiązania, znalazły wyraz w wypowiedziach mówców.

Specjalnie dużo uwagi poświęcono wewnętrznym sprawom politycznym. Wymiana zdań pomiędzy przedstawicielami poszczególnych stronnictw, zwłaszcza między postaciami z lewicy a postaciami P. S. L. była interesująca. W dyskusji tej wyróżniły się dwa głosy: Premiera Osóbki-Morawskiego i wicepremiera Mikołajczyka.

Premier z właściwą sobie szczerością stwierdził, że „zasiadając w Rządzie nie godzi się uprawiać opozycji. Ani tej 100-procentowej, ani tej 50-procentowej. Należy uciąć we własnych szeregach działalność tych, którzy podsycają do opozycji. Jeżeli odbudowane będzie wzajemne zaufanie, nic nie stanie na przeszkodzie, by pozytywnie rozwiązać te czy inne postulaty organizacyjne Stronnictwa. Premier zakończył akordem wzywającym do porozumienia i całkowitej jedności w interesie szybszej odbudowy kraju. Zarówno momenty krytyczne, jak i końcowy akord przemówienia Premiera spotkały się z żywym aplauzem Izby.

Odpowiedź wicepremiera Mikołajczyka utrzymana była w tonie spokojnym i rzeczowym, a Izba wysłuchiwała jej z dużą uwagą. Wicepremier zaprzeczył, jakoby P. S. L. siedziało „na dwu stołkach” lub szło do opozycji. PSL współdziałało w pracach Rządu i bierze zań niedwuznaczną odpowiedzialność. I podobnie jak Premier — ob. Mikołajczyk w ostatnim akordzie swego przemówienia wezwał do jedności ponad różnice, które dzielą, w imię wielkich zadań, które stoją przed naszym pokoleniem.

Ta wymiana zdań niewątpliwie w dużym stopniu przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery politycznej w kraju i odbudowy wzajemnego zaufania. Jest to gorącym pragnieniem wszystkich szczerych demokratów i dobrych Polaków. Bo tylko w atmosferze wzajemnego zaufania i rzetelnej współpracy wszystkich odłamów polskiej demokracji zdołamy wykonać gigantyczne zadania, jakie nas czekają w tym roku. Jak słusznie powiedział wicepremier Mikołajczyk — zagadnienie odbudowy kraju, repatriacji, reform społecznych, załudnienia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich — wszystkie te zagadnienia daleko przekraczają możliwości normalne jednego pokolenia: każde z osobna wystarczyłoby w zupełności dla jednego pokolenia. Musimy je wykonać i wykonamy na pewno, gdy ponad różnice wewnętrzne, ponad różnice programowe postawimy te wielkie zadania.

Należy oczekiwać, że w ślad za deklaracjami złożonymi z trybuny Krajowej Rady Narodowej pójść posunięcia, które doprowadzą do ostatecznego oczyszczenia atmosfery i odbudowy wzajemnego zaufania — zarówno na odcinku politycznym jak i organizacyjnym, tak u góry jak i u dołu, posunięcia niezbędne, aby demokracja polska stanowiła jeden zwarty front, zwrócony przeciwko wstecznictwu i zdolny do spełnienia swej dziejowej misji. Tego pragnie całe patriotyczne społeczeństwo polskie, czego wiernym odbiciem była jednomyślna uchwała Krajowej Rady Narodowej, wyrażająca wotum zaufania Rządowi Jedności Narodowej.

—ski

Zagadnienia wewnętrzne Polski

Ekspozycja Premiera na IX sesji Krajowej Rady Narodowej

W drugiej części swego ekspozycji Premier Osóbki-Morawski omówił nasze najważniejsze zagadnienia wewnętrzne.

Do najważniejszych spraw należy nasz

problem walutowy.

W trudnych warunkach powojennych, odczuwając wielkie braki środków żywności i surowców, braki transportowe, inwestycyjne, dewizowe i organizacyjne oraz funkcjonowania aparatu podatkowego — przez 17 miesięcy tociliśmy zwycięski bój o niedopuszczenie do inflacji, nie rzadkiego przecież objawu powojennego. Od lutego do października br. obserwowaliśmy pożądaną ze wszech miar te objawy spadku cen i podnoszenia się tym samym stopy życiowej ludności pracującej. Od października zanotowaliśmy zjawisko pewnego wzrostu cen. Rząd przedsięwziął jednak energiczne kroki, aby zahamować to zjawisko i znaleźć drogi do dalszej obniżki cen i wzrostu wartości pieniądza.

Wytwórczość i ceny

Do najważniejszych środków i dróg, prowadzących do tego celu, należy tu wzrost produkcji towarowej i nierozrywally związane z tym

usprawnienie naszego transportu. Ogólnie produkcja nasza w głównych gałęziach wytwórczości stale wzrasta. Wystarczy przytoczyć wzrost wydobycia węgla, który wynosi ponad 130 tysięcy ton dziennie, produkcję towarów włókienniczych, wynoszącą 12 milionów metrów miesięcznie itp. Rzuciliśmy na rynek poważny zapas cukru, powodując wydatną zniżkę cen — dalsze partie tego towaru powinny tę obniżkę jeszcze bardziej wydatnie powiększyć. Również wydatnie powiększyła się produkcja towarów monopolowych, które są poważnym źródłem dochodów skarbowych. Produkcja np. zapalek osiągnęła już prawie podwójną ilość w porównaniu z przedwojenną, co pozwoliło nam na dużą obniżkę cen zapalek wolnorynkowych. Mimo manipulacji spekulantów nasza obecna produkcja zapewnia nam pełne zaspokojenie zapotrzebowania i ustabilizowanie się jednej tylko ceny zapalek ustanowionej przez Monopol.

Takie same perspektywy przedstawiają się odnośnie soli. Produkcujemy dostateczną ilość soli, która, po przełamaniu trudności transportowych, będzie w dowolnej ilości i po niskiej cenie na rynku.

Są widoki na zniesienie podwójnych cen i inne już artykuły przemysłowe, wobec osiągnię-

cia, czy osiągnięcia dostatecznej produkcji, co niewątpliwie odbije się dodatnio na zniżce cen i likwidowaniu stopniowym spekulacji.

Zdemobilizowani do pracy

Wychodząc ze względów zarówno natury budżetowej, jak również z założenia, że w okresie pokojowym najważniejszym zagadnieniem, m. in. i obronności, jest budowanie siły gospodarczej i kulturalnej państwa, przystąpiliśmy do częściowej demobilizacji naszej półmilionowej armii. Zdajemy sobie sprawę, że siła wojska, to nie tylko ilość żołnierzy, ale przede wszystkim ich jakość, wysoki poziom wykształcenia, najnowocześniejsze uzbrojenie i obywatelskie wychowanie.

Nie pragniemy wcale naśladować sanacyjnego systemu obarczania budżetu państwowego nadmiernymi wydatkami na wojsko, które by utrudniało nam odbudowę kraju i unormowanie sytuacji finansowej. Przy warsztatach produkcyjnych, w kopalniach, hutach, fabrykach, na roli potrzeba nam dzielnych, zahartowanych służb wojskową pracowników. I dlatego zdemobilizowaliśmy już około 50% dotychczasowego stanu armii, a jeszcze zdemobilizujemy 10%, dlatego kierujemy zdemobilizowanych do pracy na rozstrzygającym obecnie froncie gospodarczym.

Prawda o bezpieczeństwie

Zagadnienie bezpieczeństwa w ostatnich czasach wygląda następująco: zmniejszyły się znacznie wypadki maruderstw, specjalnie ostro zwalczane i tepione, poważniej natomiast przedstawiało się zagadnienie band nacjonalistów ukraińskich, przeciwstawiających się wymianie ludności między Polską a ZSRR. Nie zaprzestaliśmy również działań NSZ i zwykłych wykołajców wojennych.

Wzmógł się również indywidualny terror, stosowany metodą prowokacji, usiłującej poza tym winę za te mordy rzucić na aparat bezpieczeństwa, by tym sposobem ukuć dla siebie kapitał polityczny. Mamy dowody łączności band i terrorystów z ludźmi Andersa.

W dziedzinie amnestii uczyniono bardzo wiele. Ponad 42 tysiącom ludzi, żyjących nielegalnie w bandach leśnych i znajdujących się w aresztach otwarto drogę do legalnego i normalnego życia. Prawie w całości ujawniły się elementy b. Armii Krajowej i wiele z nich pracuje już z pożytkiem przy odbudowie kraju.

Również został usprawniony znacznie nasz aparat bezpieczeństwa zarówno pod względem fachowym jak i moralnym. Wystarczy wspomnieć, że organy naszej Milicji Obywatelskiej wykrywały już obecnie od 40 do 60% przestępstw, a w walkach z przestępczością i z bandami poniosły w 1945 r. następujące ofiary: 1411 zabitych milicjantów, 1410 raniowanych i 940 uprowadzonych przez bandy.

Z tym większą mocą musimy się przeciwstawić wrogiej propagandzie reakcyjnej, usiłującej zojdydzić w oczach społeczeństwa nasz ofiarny aparat bezpieczeństwa i całą winę za zło, które jest jeszcze w naszym kraju zwać na ten aparat.

Usprawnianie transportu

Rozpoczęliśmy akcję o podniesienie wydajności pracy na kolejach przez zastosowanie systemu premiowego i wzmocnienie kontroli. Daje to nam dobre wyniki. Dzięki temu przełamyjemy częściowo kryzys w dostawach węgla oraz innych towarów. Do tak ważnego zagadnienia transportu przywiązujemy wielką wagę. Pomaga nam w tej akcji bardzo wydatnie ZZK.

Dużą rolę odegrała tu nowa ustawa uposażeniowa, podnosząca stopę życiową pracowników PKP i nowa pragmatyka służbowa, znosząca wiele niesprawiedliwości sprzed 1939 r.

Oczyszczono drogi wodne z przeszkód dla żeglugi na długości do 2 tys. km, przy tym z nurtu rzek usunęto przesłania zniszczonych 42 mostów na Wiśle, 12 mostów na Odrze, 11 mostów na systemacie bydgoskim.

W najbliższym czasie zostaną zupełnie pokonane trudności w taborze samochodowym, którego poważniejszą ilość sprowadzamy z zagranicy. Pozostaną jeszcze tylko trudności benzynowe.

Podjęliśmy za pośrednictwem komisji specjalnej i sądów doraźnych ostrą walkę z szabram i korupcją tymi plagami dzisiejszych czasów i mamy niezłomną wolę wyrwać to zło z korzeniami z naszego życia publicznego. (Oklaski.)

Program poprawy bytu

W obecnym okresie, tak łatwym do zarobku drogą spekulacji, najlepsze jest materialne założeń warstw pośrednich a najgorsze — młodych drobnych rolników, inwalidów, sierot, emerytów, starców i sierot. (Oklaski.)

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Narody Zjednoczone pomogą Polsce

Warszawa (PAP). Generalny dyrektor UNRRY Herbert Lehmann w odpowiedzi na otrzymaną depeszę z okazji drugiej rocznicy działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw pomocy i odbudowy nadesłał z Waszyngtonu do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta następujący telegram:

„Ekscelencjo!

Naród Polski był pierwszym, w którego nasilniej uderzyła potężna machina wojenna wroga. Waleczny opór Polaków nie tylko zdobył podziw wszystkich ludów ceniących wolność, lecz wniósł także olbrzymi wkład dla sprawy wspólnego zwycięstwa. Zwycięstwo to okupili rodacy Pana Prezydenta ciężką ceną.

Nie jesteśmy wprawdzie w możności przywrócenia życia dzielnym mężom i kobietom, ale Narody Zjednoczone powzięły stanowczy zamiar udzielenia walecznemu Narodowi Polskiemu wszelkiej możliwej pomocy dla wyrównania stosunków wojennych, aby Polacy mogli w pełni

korzystać z owoców tego zasłużonego zwycięstwa, do którego tak waleśnie się przyczynili.

Proszę przy tej okazji Waszą Ekscelencję o przyjęcie zapewnienia mego najwyższego szacunku.

(—) Herbert Lehman.

Pomoc UNRRY do końca 1946

Waszyngton (BBC). Dyrektor UNRRY Lehmann ogłosił spis statków do Europy, które od lutego do maja 1946 roku dostarczą towarów o ogólnej wartości 700 milionów dolarów.

Jak oświadczył Lehman, towary te muszą być wysyłane do Europy dość szybko, aby zmęczeni wojną ludzie mogli przetrwać zimą, a ponadto potrzeba dostarczyć nasion i nawozów na czas zaszewienia wiosennego, bowiem w przeciwnym razie zbiorów tegorocznych, będą tak samo niskie jak poprzednie. Dyrektor Lehman uważa, że w jesieni kraje europejskie nie będą potrzebowały pomocy UNRRY i przewiduje zakończenie dostaw dla Europy na grudzień 1946 roku.

Przed Sejmem Narodów Zjednoczonych

London (PAP). W Londynie spodziewają się przyjazdu delegacji na generalne zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w ciągu przyszłego tygodnia. Władze organizacyjne powołały specjalny urząd, który zajmie się dostarczaniem mieszkań dla delegatów, przydzielaniem im przewodników i tłumaczy. Zebrania odbywać się będą w Central Hall w pobliżu Opactwa Westminster, gdzie zarezerwowano już miejsca dla przedstawicieli prasy i publiczności. Dnia 10 stycznia odbędzie się oficjalne przyjęcie w Galerii Królewskiej Izby Lordów. Przemówienie powitalne wygłosi król Jerzy VI.

Nowy Jork (PAP). Delegacja amerykańska

Konferencja pokojowa odbędzie się w Waszyngtonie

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że według informacji z kół politycznych w Waszyngtonie zapowiedziana na konferencji moskiewskiej konferencja pokojowa odbędzie się prawdopodobnie w końcu kwietnia 1946 roku. Następne spotkanie rady ministrów spraw zagranicznych ma się odbyć również w Waszyngtonie około 15 maja 1946 roku.

Bevin o konferencji moskiewskiej w Izbie Gmin

Moskwa (BBC). Wczoraj minister spraw zagranicznych Bevin złożył na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego sprawozdanie z wyników konferencji moskiewskiej.

Jak twierdzi korespondent dyplomatyczny Tassa, minister Bevin przemawiał z dużą szczerością.

Korespondent stwierdza, że chociaż wyniki konferencji nie poszły tak daleko jak przewidywano, to trzeba jednak przyznać, że praca brytyjskiego ministra była znakomita.

Nie zawarto żadnych dodatkowych układów

Waszyngton (obsł. wł.). Konferencja moskiewska jest w dalszym ciągu tematem dyskusji prasy amerykańskiej. „New York Tribune” zaznacza, że wygłoszone przez ministra Byrnesa przemówienie potwierdza, że w toku konferencji nie zawarto żadnych dodatkowych układów, które by zostały pominięte w ogłoszonym komunikacie. Ogłoszony komunikat zawiera to wszystko, co na konferencji omawiano.

Strajk generalny w Syrii i Libanie

London (obsł. wł.). W Syrii i Libanie wybuchł strajk generalny, jako protest przeciw francusko-angielskiej umowie.

Umowa ta regulowała zagadnienie Francji i Anglii w sprawach dotyczących polityki obu mocarstw w stosunku do Syrii i Libanu.

London (obsł. wł.). W Damaszku i Bejrucie zamarło dziś życie z chwilą zamknięcia wszystkich sklepów na znak protestu wywołanego wskutek umowy podpisanej w ubiegłym miesiącu.

Ulicami miasta przechodziły tłumy z transparentami. Demonstracje odbyły się w spokoju.

W Damaszku demonstracje uliczne

Kair (obsł. wł.). W Damaszku odbyły się demonstracje uliczne. Demonstranci obnosili transparenty z napisami: „Żądamy wycofania wojsk brytyjskich i francuskich”.

Sprawa Indii znowu aktualna

London (obsł. wł.). Specjalna delegacja parlamentu bryt. udała się do Indii, gdzie członkowie delegacji wezmą udział w konferencji z wicekrólem i przeprowadzą rozmowy z Gandhim i innymi przedstawicielami rządu indyjskiego.

Ekspose Premiera na IX sesji Krajowej Rady Narodowej

(Dokończenie ze strony 1-szej)

W pierwszym okresie organizacyjnym nie mieliśmy warunków, aby poważnie zająć się poprawą położenia tych szerokich mas ludności, najgorzej sytuowanych. Nie zapominamy jednak ani na chwilę, że jesteśmy Rządem reprezentującym przede wszystkim interesy tych szerokich mas ludności pracującej na wsi i w mieście.

Program nasz w tej dziedzinie jest następujący:

1. Zwiększenie stale w miarę możliwości budżetowych i poprawy sytuacji gospodarczej kraju, zarobków robotniczych i pracowników oraz emerytur i rent, (oklaski).
2. Troska o dostarczenie każdemu obywatelowi zdrowego i ludzkiego mieszkania przez popieranie społecznego i spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.
3. Wprowadzenie ustawy o pełnym zabezpieczeniu na starość.
4. Powszechną rozbudowę żłobków, przedszkoli, domów dziecięcych, domów wypoczynkowych dla robotników i pracowników, dla starców i emerytów.
5. Podniesienie stanu zdrowotnego i higieny w mieście, a zorganizowanie jej i upowszechnienie na wsi.
6. Pomoc drobnym rolnikom przy odbudowie domów i zabudowań gospodarskich przez dostarczenie przede wszystkim taniego budulca, będącego w dyspozycji państwa.
7. Popieranie rozwoju spółdzielczości, zwłaszcza na wsi.

O blok wyborczy demokracji

Do najważniejszych jednak problemów, przed jakimi stoimy, należą niewątpliwie wybory parlamentarne.

W interesie Polski, jej niepodległości i przyszłości jest zwycięstwo w wyborach obozu demokratycznego (oklaski). Zwycięstwo bowiem reakcji mogłoby znów stać się zgubą Polski i grabieżą jej niepodległości. Zwycięstwo zaś demokracji — to zwycięstwo bloku Rządu Jedności Narodowej. To zwycięstwo pełne jest, moim zdaniem, tylko wtedy możliwe, jeśli wszystkie partie demokratyczne pójdą do wyborów zwartym blokiem. (Oklaski.) W innym wypadku mogłoby ono być zwycięstwem pozornym.

Tworząc blok wyborczy wszystkich stronnictw demokratycznych: 1. Unikamy ostrej walki wyborczej między stronnictwami bloku rządowego, jaka by niewątpliwie mogła wynikać w przeciwnym wypadku. 2. Izolujemy reakcję, która obecnie prowadzi manewry kocietowania niektórych stronnictw demokratycznych i siania nieufności oraz wbijania klinów między stronnictwa bloku rządowego.

Rozumnym politykom powinno chodzić, moim zdaniem, nie tylko o trochę głosów zebranych może od przypadkowych i nie swoich wyborców, ile o rzeczy podstawowe. A tymi rzeczami podstawowymi dziś są Niepodległość — Suwerenność — Demokracja! (Oklaski.)

Moim zdaniem istnieją wszystkie szanse wspólnego bloku wyborczego całego obozu demokracji i osiągnięcia wyniku, gwarantującego te trzy zasady, jeśli wszystkie stronnictwa będą się kierowały dobrą wolą, realizmem politycznym i interesem narodu.

Nie wolno nam więcej eksperymentować politycznie. Eksperymenty i spekulacje polityczne już Polskę bardzo drogo kosztowały i dość jej upuściły krwi.

Jedynie słuszną i rozsądną drogą polską, to nie szukanie nowych koncepcji, lecz kroczenie ta twardą drogą, która z takim trudem i takimi ofiarami została już wypracowana i osiągnięta, to wypełnianie coraz lepszą treścią naszego społeczno-gospodarczego życia, to droga Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (oklaski) — to droga Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej (huczące oklaski).

Wierzę w to głęboko, że zdrowy rozsądek i interes narodu zwycięży, że wszyscy uczciwi Polacy i gorący patrioci, że cały obóz demokratyczny pomaszeruje na jedynie słuszną drogą do Polski silnej i niepodległej, do Polski suwerennej i szczęśliwej, do Polski szczerze i głęboko demokratycznej.

Ekspose Premiera przyjęła Izba burzą nie milknących oklasków.

Ograniczenie ruchu ludności niemieckiej

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że sojusznicy rządowi w Niemczech wydał rozporządzenie zabraniające ludności niemieckiej wydalac się poza granice stref okupacyjnych bez specjalnej przepustki. Jedynie świadkowie lub oskarżeni mogą pod eskortą być przewożeni z jednej strefy okupacyjnej do drugiej.

Wznowienie procesu w Norymberdze

Norymberga (BBC). Dziś podjęto proces głównych przestępców wojennych w Norymberdze. Zastępca amerykańskiego prokuratora referował w dalszym ciągu tekst oskarżenia przeciw gestapo i formacji SA.

W procesie biorą udział w charakterze obserwatorów przedstawiciele Polski i Czechosłowacji. Raeder zjawił się w sądzie, mimo że z powodu choroby nie liczonego się z jego obecnością.

Jedynie nieobecni na procesie są zastępca Hitlera Borman, którego dotąd nie odnaleziono i postępowanie przeciw niemu odbywa się zaocznie, i Kaltenbrunner, szef niemieckiego gestapo, który przebywa w szpitalu z powodu rozlewu krwi w mózgu.

Naczelny oskarżyciel amerykański przypuszcza, że proces potrwa do kwietnia.

Odnalezienie trzeciego zbioru dokumentów Hitlera

Herford (obsł. wł.). Główna kwatera brytyjskiej armii Renu podała dziś do wiadomości, że w Isserlohn w ogrodzie majora Johana Meyera znaleziono trzeci zbiór dokumentów zawierających testament Hitlera. Meyer poprzednio zaprzeczał jakoby posiadał te dokumenty. Był on trzecim kurierem wysłanym z bunkra kancelarii w Berlinie przez Hitlera. Dwie poprzednie kopie zostały już znalezione. Dokumenty ukryte były w szklanym słoiku i zawierały list od gen. Burdessa do marsz. Schoermera stwierdzający, że tekst „napisany został pod wpływem strasznego ciosu, jakim była zdrada Himmlera.”

Testament Hitlera

Świadczeństwo ubóstwa jego umysłu

Norymberga, (PAP). W Norymberdze ogłoszono pełny tekst testamentu politycznego Hitlera. Testament ten, zawierający wiele sprzeczności i liczne ustępy niejasne, stanowi próbę otoczenia narodowego socjalizmu aureolą mitu. Hitler podkreśla, że nie zamierzał wywołać wojny. Wojna została Niemcom narzucona, gdyż świat — podaje Hitler — nie chciał przyjąć niemieckiej koncepcji rozwiązania konfliktu o Gdańsk i korytarz. Hitler nakazuje Niemcom, aby w dalszym ciągu hołdowali zasadom narodowego-socjalizmu i przyswoili sobie ideę Klausewitza.

Hitler w testamencie swym nie liczył się z szybkim upadkiem Niemiec i wezwał naród niemiecki do okazania posłuszeństwa nowemu rządowi z Doenitzem jako premierem, na czele. W skład tego „rządu” wchodziłoby również Goebbels, Borman

Kraje Lewantu przeciwko Francji i Anglii

Paryż (obsł. wł.). Obserwatorzy angielscy twierdzą, że w Libanie trwają nowe niepokoje. Rząd libański nakazał, by za wszelką cenę przeszkadzać ładowaniu wojsk francuskich przybyłych do Bejrutu. Rządy syryjski i libański oświadczyły, że nie zgadzają się na układ anglo-francuski w sprawie Libanu. Premier Libanu powiedział: „Nie pozwolimy, by chociaż jeden obcy żołnierz pozostał na naszej ziemi. Będziemy bronić się nawet siłą.” Wiadomości z Bejrutu stwierdzają, że Syryjczycy strajkują na znak protestu przeciwko porozumieniu anglo-francuskiemu. Tymczasem źródła francuskie w Kairze zaprzeczają, jakoby nowi żołnierze francuscy przysłani zostali w celu wzmocnienia garnizonu, lecz jedynie w celu zastąpienia chorych i zdembilizowanych żołnierzy.

Sytuacja w Iranie

Londyn (obsł. wł.). Depesze z Teheranu zamieszczone w dzisiejszych gazetach londyńskich nawiązują do trzeciej w ciągu kilku dni dymisji rządu perskiego.

W Teheranie podano wiadomość, że na konferencji moskiewskiej proponowano utworzyć komisję trzech dla spraw Iranu. ZSRR wyraził zgodę na ten projekt, później jednak zmienił swoją decyzję. Jak przypuszczają, sprawa Persji zostanie rozstrzygnięta na drodze dyplomatycznej.

Amerykanie w Chinach

Waszyngton, (obsł. wł.). Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Chinach oświadczył, że wojska amerykańskie nie pomagają Ciang-Kai-Szekowi w walce z armią północną. Wojska amerykańskie używały jedynie okrętów, którymi przewieziono kilkanaście tysięcy wojska chińskiego do Mandurii, skąd wycofała się armia radziecka. Pobyt wojsk amerykańskich w Chinach przewiduje generał na osiem miesięcy.

oraz Seyss-Inquart, jako minister spraw zagranicznych. Testament kończy się wezwaniem do armii niemieckiej, aby nie kapitulowała, lecz kontynuowała walkę do pełnego zwycięstwa.

Dokument ten, odznaczający się brakiem orientacji politycznej i wojskowej, nie zawiera żadnych wyjaśnień w sprawie metod prowadzenia wojny, stosowanych przez Niemcy. W kołach dziennikarskich podkreśla się, że testament polityczny Hitlera, którego autentyczność nie może być kwestionowana, świadczy o ciasnych perspektywach tego autora, który Trzeciej Rzeszy zapowiadał tysiącletni byt.

Ujawniono nowe zbrodnie gestapo na procesie norymberskim

Londyn (obsł. wł.). Na procesie w Norymberdze amerykańscy rzecznicy wysunęli dalsze oskarżenie przeciw gestapo.

W swoim przemówieniu prokurator amerykański powiedział, iż dowody wykazują, że gestapo utworzone zostało w 1933 roku przez oskarżonego Goeringa celem zdławienia nieprzyjaciół reżimu hitlerowskiego.

Przeprowadzali oni swój program terrorem, którego metody były całkowicie bezwzględne. Policja bezpieczeństwa szpiegowała ludzi na ulicach a nawet w kościele.

Gestapo odegrało ważną rolę niemal w każdym zbrodniczym akcie spisku Hitlera.

Wśród dokumentów znajdowało się pisane zeznanie Niemca Grede, który był świadkiem mordów popełnionych w okolicach Dubna w południowo-wschodniej Polsce w 1943 roku. Świadek zeznaje, że codziennie zabijano około 1500 Żydów w wielkich jamach ziemnych.

Opisuje on jak mężczyźni, kobiety i dzieci, różnego wieku, musieli się rozbiierać na rozkaz członka SS z biczem w rękę. Ludzie ci bez jęku ustawiali się w grupki całując się i żegnając.

Na dalszy rozkaz ustawiali się nad jamami, poczem dokonywano egzekucji.

Dziś lub w ciągu dnia jutrzejszego stawie się na 4 świadków Niemców, którzy złożą zeznania obciążające gestapo i policję bezpieczeństwa.

Nie młody Hitler lecz Borman

Londyn (obsł. wł.). Daily Express donosi z Norymbergi, że zastępca Hitlera Hoffmann oświadczył, iż figurujący na fotografii znalezionej w dokumentach Hitlera 12-letni chłopiec jest synem Marcina Bormana.

Katastrofalne mgły w Anglii

Londyn (obsł. wł.). Mgła, która się rozciąga nad całą Anglią, stała się powodem całego szeregu katastrof i wypadków. Wielka katastrofa wydarzyła się pod Londynem, gdzie pociąg osobowy zderzył się z towarowym.

W jednym z wykołonych wagonów znajduje się 17 osób zabitych i bardzo dużo rannych.

Proces włoskich przestępców wojennych

Rzym (obsł. wł.). W Mediolanie rozpocznie się wkrótce proces przeciwko włoskim przestępcom wojennym.

Ukończone zostały przygotowania do procesu sądowego. Między innymi na ławie oskarżonych zasiada, były ambasador włoski w Berlinie, minister spraw zagranicznych Graziani i generał de Bono.

Reorganizacja rządu rumuńskiego

Bukareszt (PAP). Dziś odbyły się pierwsze rozmowy pomiędzy królem rumuńskim Michałem, a komisją 3 mocarstw w skład której wchodzi amb. amer. Harriman, W. Bryt. Klerch i wicekomisarz Wyszyński.

Rozmowy te miały pomyślny przebieg i członkowie komisji wyrażają nadzieję, że uzyskają porozumienie w utworzeniu nowego rządu, już w przeciągu 1 tygodnia.

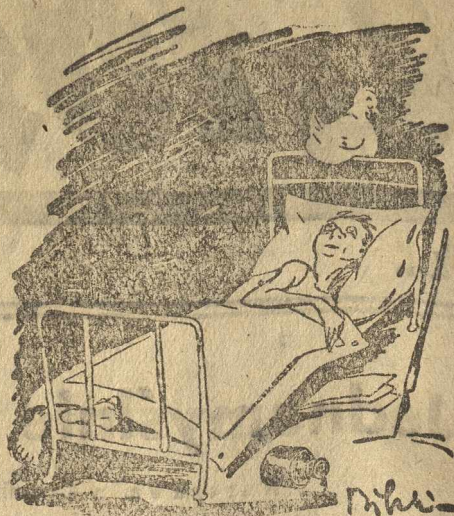
Francusko-radziecka umowa handlowa

Paryż (obsł. wł.). Zawarcie francusko-radzieckiej umowy handlowej przyjęto w Paryżu z dużym zadowoleniem. Francuskie koła oficjalnie stwierdzają, że umowa ta wprowadza w życie traktat przyjaźni z dnia 10 grudnia 1934 roku, który w paragrafie 6 przewiduje obowiązek wzajemnej pomocy gospodarczej.

23 tysiące paczek dla Polski

Gdynia Ostatnio przybyły do Polski dwa statki angielskie, które przywoziły 23 000 paczek.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. Błaski

Skarga obywatela

Tu w Poznaniu, proszę Rządu, nie chcę zniżić ceny prądu. Skutek: miast się do roboty brać, idziemy z kurami spać.

Fant.

Minister Radkiewicz — generałem brygady

Warszawa (PAP). Prezydium KRN uchwałą z dnia 31 grudnia 1945 r. mianowało płk. Stanisława Radkiewicza, ministra bezpieczeństwa publicznego, generałem brygady.

Posel polski w Meksyku

Meksyk (PAP). Posel polski Drohojowski złożył listy uwierzytelniające. Został on przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Castillo Najera, który wykazał duże zainteresowanie dla spraw polskich.

Produkcja złota na Dolnym Śląsku

Warszawa (PAP). W tych dniach ob. minister Minc przyjął dyrektora jedynej w Polsce fabryki związków arsenowych inż. Bolesława Maszewskiego, który złożył ministrowi sprawozdanie z pracy fabryki oraz przedstawił sztabę złota, wyprodukowaną po raz pierwszy w Polsce.

Kopalnia rud arsenowych jest najstarszą na terenach polskich, leży ona w Równem na Dolnym Śląsku.

W roku 1850 zbudowano hutę arsenową, w której arsen stał się produktem głównym, a złoto — pobocznym.

Zawartość arsenu w rudzie wynosi około 5%. Aby otrzymać 1 kg złota, należy przerobić 600 ton rudy. Produkcja złota w Równem stanowiła 60 proc. całej produkcji złota w Niemczech.

Plan na rok 1946 przewiduje 120 ton arsenu i około 6 kg złota miesięcznie.

Listy do Polaków w Chinach

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

Ambasada polska w Chinach przyjmuje korespondencję dla osób, które mieszkają na Dalekim Wschodzie. Listy otwarte z załączoną kwotą 10 zł winny być złożone do dnia 8 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pokój 213, Wydział Dalekiego Wschodu.

Ci, co okradają Polskę z żywności

Warszawa (PAP). Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej wspólnie z Urzędem Bezpieczeństwa w Rawie Mazowieckiej zorganizowała w pierwszych dniach grudnia zakrojoną na szeroką skalę obławę na szabrowników i spekulantów.

W wyniku obławy zatrzymano 4 samochody ciężarowe z żywnością i około 40 spekulantów szmuglujących artykuły spożywcze z Polski na teren Niemiec.

Samochody wraz z zawartością zostały skonfiskowane, zaś zatrzymani spekulanci zostali oddani do dyspozycji prokuratora.

Zamiast ryb — rybacy złowili torpedę

Hel (PAP). W czasie połowu ryb kutrem nr 2, należącym do Spółdzielni Rybackiej „Łosoś”, zabiła się w sieci wielka torpeda, która zaholowana na Hel i w miejscu nieuczestniczącym przez żadne jednostki pływające zatopiono.

Jan Pelargon

Lot z Anglii do Polski

Fragment wspomnień polskiego skoczka-partyzanta

Jakoż niespełna kwadrans potem „wykidajło” uderzył mnie po ramieniu. Spojrzałem na ziemię i ujrzałem zapalone znaki. Strzałka ze światła białoczerwonych wskazująca kierunek wiatru. Jest placówka. Traciłem Henia siedzącego przy mnie i wskazałem głową otwór „dziury”. Henio zrozumiał znak i przekazał go Rykowski. Przysunąłem się jak najbliżej „dziury”. Sprawdziłem jeszcze raz zapamiętane miejsce automatycznego spadochronu i czekałem. Minuty dłużyły się w nieskończoność. Pamiętam, że byłem mi bardzo gorąco i trapiło mnie pytanie — czy aby nie Niemcy czekają na dole.

Samolot zrobił koło i naleciał na znak poprawnie. Posłyszałem suchy trzask otwierających się spadochronów odpalonych salwą zasobników. Przez otwór poleciał jeden cień drugi. Zarugim skończyłem. Przez moment ogłuszył mnie huk i pęd powietrza. Potem nastała cisza. Samolot otworzył się mój spadochron wiszące wylotem sygnał i stałe mruganie światła przez światło środkowe. Usiłowa-

łem zapamiętać sobie kierunek, ale niestety po otwarciu spadochronu miałem skręty i okracilem się kilka razy dookoła tak że straciłem całkowicie orientację. Wahanie spadochronu wygasiłem, poprawiłem się w szelkach popatrzyłem na szybko zbliżającą się ziemię i przygotowałem się do lądowania.

Lądowanie miałem nadzwyczaj lekkie. Czasza spadochronu sama opadła na ziemię tuż przy mnie. Nie było najmniejszego wiatru. Kilkanaście metrów ode mnie pałnął Henio. Po nieustannym ośmiogodzinnym huku motorów cisza aż dzwoniła w uszach. Chwilę stałem oszołomiony, a następnie jednym ruchem zrzuciłem z siebie szelki spadochronu, dwoma pociągnięciami odpiąłem i zdarłem kombinezon, z kieszeni którego wyciągnąłem pistolet, nóż, latarkę oraz apteczkę i przełożyłem do kieszeni płaszcza. Szybko zwinąłem i związałem w kombinezon cały spadochron. Wszystkie te czynności wykonywałem jak automat nie zdając sobie sprawy, z tego co robię. W międzyczasie przywędrował do mnie Henio

7

dźwigając swój tłumok. Chwilę staliśmy naprzeciwko siebie milcząc, wreszcie Henio ukląkł, głosem zdławionym przez łzy wyszeptał: — To Polska! — i zaczął całować ziemię. Schyliłem się i nabrałem w rękę trochę mokrego piasku.

— Polska, naprawdę Polska? — krącił Henio. Byłem jakiś odurzony i nie potrafiłem zebrać myśli. Do świadomości mojej docierało wszystko, ale nie wywoływało żywej reakcji.

Ze stanu tego wyrwały mnie jakieś odgłosy. Rozglądałem się. Od strony wzgórza w poświacie księżycy szli w kierunku nas trzej żołnierze niemieccy. Wyraźnie odróżniałem charakterystyczne wojskowe czapki i mundury. Dwou miało karabiny, a środkowy pistolet maszynowy.

Szarpnąłem Henia za ramię: — Niemcy — syknąłem.

— Gdzie? — spytał Henio podnosząc się szybko.

— Tam. Widzisz?

— Widzę. Co robimy?

— Tymczasem pozwolimy im się zbliżyć na dobrą odległość do strzału, przypuszczalnie jeszcze nas nie widzą. Ty będziesz strzelał do lewego, ja do prawego, a potem wspólnie do środkowego.

Ułożyliśmy się na ziemi trzymając gotowe do strzału pistolety. Żołnierze niemieccy zbliżali się szybko.

— Tak, gdzieś one muszą tu być, panie poruczniku — odezwał się jeden z Niemców. — Widziałem jak lecieli.

A więc to nasi! Któż mógł się spodziewać, że będą w niemieckich mundurach i z karabinami. Dopiero teraz zobaczyłem opaski biało-czerwone. Powstałem z miejsca i zawołałem:

— Janek! — to bowiem było hasłem. Odpowiedziano mi odezwe — Jakub.

W trzy godziny później leżeliśmy na pachnącym sianie. Przez szpary pomiędzy deskami stodoły sączył się szary świt poranka. Byliśmy zmęczeni lotem, przejściami i ostatnim marszem. Przed zaśnięciem Rysiek spytał:

— No, Heniu, jakie było twoje pierwsze wrażenie po dotknięciu ziemi polskiej?

Henio uniósł się na łokciu, pomyślał chwilę i powiedział:

— Wiesz, przede wszystkim uczucie, że jestem nareszcie w domu.

Wtemczas i ja uświadomiłem sobie, że to było naprawdę pierwsze doznane wśród tylu innych, po zeskoku, wrażenie. Wrażenie przybycia po długiej nieobecności do domu. Do swego domu. Zaspiając słyszałem jak Rysiek mówił sam do siebie:

— Nareszcie u siebie w domu.

KONIEC

Na drodze realizacji nowego programu społecznego

Gdy odrywamy się na chwilę od wartko toczącego się nurtu życia, by spojrzeć na własny dorobek pracy społecznej, ponad wszelkie osiągnięcia jakie można w tej dziedzinie ująć cyfrowo czy statystycznie, wybija się jedna — zdaniem naszym — zasadnicza wartość. Jest nią wola realnej i twórczej pracy. W ogólnym bilansie spraw społecznych, można by wykazać i strony ujemne. Wszędzie jednak, gdzie toczy się praca od podstaw — jaka trzeba było prowadzić w minionym okresie — wszędzie, gdzie myśl człowieka styka się z rzeczywistością, tam nie brak błędów. Lecz nie one są ważne, choć nieraz wpływają hamująco na bieg życia i powodują cofanie na niektórych odcinkach. Ważna jest wola pracy.

Ubiegły rok dostarcza wielu przykładów jak dobrą wolą przełamano trudności zdawałoby się nie do pokonania, jak potrafiąco z niczego tworzyć rzeczy wielkie, a twórczym i etycznym idealizmem przekutym w czyn, nadrobić wiele zaległości spowodowanych okupacją. Silna wola pracy ogarniająca coraz szersze kręgi społeczne pozwala też na optymistyczne spojrzenie w przyszłość. Naród wykazujący wolę pracy, naród o twórczej inicjatywie — nie zginie.

Życie społeczne, które w latach okupacji doznało nie mniejszych zniszczeń, aniżeli dała je wojna pod względem materialnym, skupiło wszystkie warstwy. Do współpracy stanęła również i młodzież, a jej ideowość znalazła dzisiaj głęboki sens w pracy pozytywnej. Zorganizowano się w ramach wielkich grup, przez co praca zyskała na sile, zaś realizację zadań oparto o solidaryzm społeczny. Choć każda z grup miała inne cele, wszystkich łączyła wzajemna więź pracy nad odbudową kraju oraz wspólny kierunek wychowawczy, wyrażający się w dążeniu do uaktywnienia jednostek.

W ramach jednego artykułu nie sposób zobrazić osiągnięcia wszystkich organizacji. Stąd też ograniczamy się do naszkicowania dorobku kilku najważniejszych, jednocześnie podkreślając, że i pozostałe zdobyły poważne wyniki.

Patrzmy bacznie na zachód

Powrót Polski do szerokiego wybrzeża morskiego i na prastarą granicę na Odrze i Nisie skupił wysiłki społeczne na tych dwóch głównych szlakach naszego narodowego bytu. Organizacjami mobilizującymi pracę rąk i mózgów w tym kierunku były głównie: Polski Związek Zachodni, współpracujący ściśle z Instytutem Zachodnim, — rozpracowywującym plan osiedlenia ziem odzyskanych — a dalej na odcinku związania społeczeństwa z morzem — Liga Morska.

Zarówno PZZ jak i Liga Morska znane były jako organizacje czynne przed wojną i posiadające pewien trwały dorobek. W nowej Polsce obie organizacje stanęły przed zadaniami o znacznie rozszerzonych ramach. PZZ zorganizowano nadzwyczaj szybko. Przez biura jego przeszły tysiące osadników, których skierowano na zachód, by polskim elementem ożywić opustoszałe wsie i miasta. Wprowadzić na zachód przedostali się również i ludzie działający na szkodę polskości. W dzisiejszych jednak, z każdym dniem normalizujących się stosunkach, chwasty te są systematycznie niszczone, podczas gdy równocześnie zaczyna przeważać zdrowy element społeczny. On to uruchamia zamarłe fabryki, orze i siew, uczy, krzewi kulturę — tworząc pierwsze zrebry nowej Polski na piastowskiej ziemi.

Jak żywy udział w pracach PZZ wzięło nasze społeczeństwo, świadczy o tym choćby krótkie zestawienie cyfrowe. Na 13 okręgów PZZ w Polsce skupiających ogółem 75 tys. członków, na terenie wojew. poznańskiego istnieje 30 zorganizowanych obwodów, 140 kół i 11 delegatur na Ziemi Lubuskiej, z ogólną liczbą 30 tys. członków. Poznańskiemu Okręgowi przesyła prok. Zachuta. Kierownictwo okręgu spoczywa w rękach dra Hensla, przy współpracy red. Jazwieckiego. Ze względu na ofiarną oraz intensywność w pracy na wyróżnienie zasługują następujące obwody, oraz działacze: Ostrów — dr Michejda, Rawicz — burmistrz Perfert, Koło — ob. Leja, Szamotuły — ob. Maciejewski, Września — sędzia Drzewiecki, Leszno — ob. Lira, Jarocin insp. szkolny Reszszak, Kościan — ob. Markulis, Krotoszyn — ob. Rogowski, Śrem — naczelnik sądu Ilnicki, Kępno — ob. Depczyński oraz Gorzów z mgr. Grudzińskim. Społeczeństwo poznańskie wzięło też niemały udział w akcji osadniczej. Na ziemię odzyskaną wyjechało z Poznańskiego począwszy od marca blisko 80 tys. osób.

Jeśli mówimy o akcji osiedleńczej trzeba również podkreślić pracę KOW-u (Komisja Osadnictwa Wojskowego), zajmującego się osadnictwem wojskowym w granicach powiatów: gubińskiego, rypińskiego, sulcińskiego i krosińskiego. Z KOW-em współpracował PZZ, podobnie jak ze związkami zawodowymi, partiami politycznymi, organizacjami społecznymi, oraz instytucjami naukowymi. PZZ pojął więc dobrze swe obowiązki, a przez budzenie czujności wśród społeczeństwa w odniesieniu do zagadnień niemieckich pełni ważne zadanie narodowe i społeczne.

Horyzontem myśli ku morzu

Około 500 kilometrowa linia wybrzeża, jaką uzyskała Polska w wyniku zmagania wojennych stawia przed społeczeństwem problem pracy na morzu i dla morza na czołowym miejscu. Stąd też praca Ligi Morskiej — skupiająca dzisiaj dość pokaźną ilość członków, nie tak jednak wielką jak należałoby się spodziewać — zmierzała w kierunku uświadczenia społeczeństwa, że praca dla morza to twarde konieczność i obowiązek obywatelski. Po dłuższym okresie organizacyjnym Liga Morska potrafiła skupić pewien potencjał pracy i funduszy, który w nowym roku skieruje na praktyczne wykształcenie młodzieży w żeglarskim, podczas, gdy obecnie poprzez kursy teoretyczne, przygotowuje ją do oczekujących zadań i wpaja umiłowanie do pracy na morzu. Odcinek młodzieżowy, to jedna z najważniejszych trosk Ligi. Brak sprzętu i niemal kompletnie zniszczony tabor, spo-

wodował, że letniego sezonu nie można było w pełni wykorzystać. Te luki powetuje młodzież w nadchodzącym roku. Lecz nie tylko sport morski ma być środkiem wychowania ludzi morza. Wychodząc z założenia, że istota życia na morzu znajduje się w stoczniach, nawigacji, obrocie towarowym i rybołóstwie morskim, Liga objęła swym programem wszystkie te dziedziny, pragnąc stworzyć młodzieży praktyczne możliwości w okre-

Ze wschodu na zachód, z zachodu na wschód

Z trzech zasadniczych powodów ogromne rzesze polskiego społeczeństwa znalazły się podczas wojny poza obecnymi granicami naszego państwa: wskutek dobrowolnej emigracji w początkach wojny, wskutek przymusowego zesłania do prac, obozów i więzień przez okupanta i wskutek przesunięcia się granic naszych ze wschodu na zachód. Sprawę zorganizowania powrotu i osadzenia tych rzesz na terytorium nowej Polski powierzono Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu.

Jest sprawą dyskusyjną, czy PUR spełnia swoje zadanie w sposób zadowalający społeczeństwo, czy nie. Faktem pozostaje, że z chwilą oswobodzenia naszych terenów — przez Polskę przelewały zaczęły się dwie potężne fale: repatriantów wracających ze wschodnich terenów oraz falę re-

emigrantów, wracających z Rzeszy nie tylko do Polski, lecz do wszystkich krajów Europy Wschodniej. Nie było już czasu na organizowanie planowej akcji tranzytowej czy repatriacyjnej i PUR siłą rzeczy się wydarzył zmuszony był do improwizowania całej akcji. Brak środków pieniężnych, brak dokładnych danych o ziemiach nowoprzyłączonych, niedostateczne zabezpieczenie transportów i wiele innych bolączek utrudniało do reszty ciężkie zadanie.

Mimo to PUR zorganizował 45 punktów etapowych i 115 schronisk. Na terenie województwa poznańskiego osadzono 50 180 repatriantów, na ziemiach zachodnich 176 936 osób. Akcja osiedleńcza nie zakończyła się jeszcze i należy spodziewać się, że wiosną ulegnie pożądanemu usprawnieniu.

W wakacyjnym poznaniu różnych zawodów morskich według wyboru i zamiłowania. Z wysiłkami Ligi harmonizować jednak musi wysiłek całego społeczeństwa. Należy zaznaczyć, że Oddział Poznański posiada oddanych idei morza pracowników, w osobach prezesa prof. Kowalewskiego, naczelnika Kuratorium O. S. Poznańskiego — dra Durka, kierownika biura — mgr. Rozmiarka i wielu innych.

Przed niedawnym czasem PCK uzyskał w Drezdenu pomieszczenie dla „Domu Zdrowia”, który jako pierwszy na terenie Polski podejmie akcję leczenia zagrożonej młodzieży szkolnej. W obecnym okresie PCK przedstawia się na pracę pokojową, w związku z czym część szpitali przejmie samorząd powiatowy. Natomiast przystępuje się do restytuowania dawnej szkoły pielęgniarstwa i na ten cel PCK otrzyma w Poznaniu część gmachu magistrackiego przy Placu Kolegiackim.

W celu urabiania jednostek ideowych i twórczych PCK prowadzi akcje czerwono krzyżową i poprzez koła młodzieżowe. W pracy tej pomaga chętnie nauczycielstwo, zaś młodzież ochoczo staje do konkursów zdrowia i czystości, a w miarę możliwości inicjuje akcje charytatywne na terenie szkół. W okręgu istnieje bardzo pokaźna cyfra, bo 621 kół młodzieży PCK, z blisko 25 tys. członków. Przewiduje się, że w ciągu stycznia liczba kół przekroczy tysiąc.

Oczywiście w tak szeroko pojętej pracy PCK musi opierać się na ofiarnych i oddanych jednostkach. Do niedawna pełnomocnikiem na okręg był ob. Skowroński, obecnie funkcję jego przejął prof. Siengalewicz. Inspektorem PCK jest mjr. Wierzbicki. Obok wymienionych osób cały szereg pracowników, oddanych idei, przyczynił się do tak chlubnych wyników.

W przedszkółkach ostatnio pobierało naukę oraz dożywiało się 622 dzieci; w Domu Dziecka w Puszczykowie znalazło przytułek 26 sierot; z domów noclegowych korzystało do 1. 11. 45 — 10 785 osób. W okresie letnim na zorganizowanych koloniach znalazło na wsi wypocinek ponad 160 biednych dzieci. Na krótko przed świętami Bożego Narodzenia MKOS zorganizował uroczystości gwiazdkowe we wszystkich przedszkółkach, kuchniach ludowych, dla wdów i sierot po b. więźniach politycznych oraz dla sierot będących na utrzymaniu gminy m. Poznań. Upominkami gwiazdkowymi obdarowano około 1500 osób. Niezależnie od podanej cyfry — w kuchniach ludowych, w których wydaje się dziennie 7500 do 8000 obiadów — rozdano tyleż nadzwyczajnych porcji gwiazdkowych, a na dworcu głównym rozdzielono między repatriantów 5000 porcji wigilijnych.

Najwydatniejszą akcją charytatywną na terenie m. Poznań rozwijał od czasu swego powstania tzn. od 4 lutego 1945 r. Miejski Komitet Opieki Społecznej — instytucja prywatna, działająca na zasadach i w myśl statutu stowarzyszenia zarejestrowanego. Celem MKOS'u jest pomaganie i opiekowanie się biednymi, repatriantami, podrobnymi, starcami i sierotami.

Mimo braku funduszy MKOS rozwijał się na terenie naszego miasta bardzo szybko i zdołał akcją swą pozyskać sobie zaufanie i uznanie szerokich rzesz społeczeństwa. Owocem jedностomiesięcznej działalności jest: założenie 9 kuchni ludowych w różnych częściach miasta, w których do dnia 1. 11. 45 wydano 1 675 591 bezpłatnych obiadów. Równocześnie MKOS uruchomił 7 przedszkoli, 4 domy noclegowe, Dom Dziecka w Puszczykowie, punkty dożywczego na Dworcu Głównym i w Kobylempolu, stację opieki nad matką i dzieckiem, ambulatorium, w którym u-

dziela się pomocy lekarskiej oraz poradnię prawną dla biednych.

W przedszkółkach ostatnio pobierało naukę oraz dożywiało się 622 dzieci; w Domu Dziecka w Puszczykowie znalazło przytułek 26 sierot; z domów noclegowych korzystało do 1. 11. 45 — 10 785 osób. W okresie letnim na zorganizowanych koloniach znalazło na wsi wypocinek ponad 160 biednych dzieci. Na krótko przed świętami Bożego Narodzenia MKOS zorganizował uroczystości gwiazdkowe we wszystkich przedszkółkach, kuchniach ludowych, dla wdów i sierot po b. więźniach politycznych oraz dla sierot będących na utrzymaniu gminy m. Poznań. Upominkami gwiazdkowymi obdarowano około 1500 osób. Niezależnie od podanej cyfry — w kuchniach ludowych, w których wydaje się dziennie 7500 do 8000 obiadów — rozdano tyleż nadzwyczajnych porcji gwiazdkowych, a na dworcu głównym rozdzielono między repatriantów 5000 porcji wigilijnych.

Wymowa cyfr

nie 966 bezdomnych lub przejeżdżnych. Oprócz dań gorących wydaje się na poszczególne punkty dożywczego tzw. porcje suche a w przypadkach koniecznych zapomogi w gotówce.

Na terenie Wielkopolski posiada WKOS 8 własnych sierocińców, w których przebywa obecnie 231 dzieci; 109 przedszkoli i dziecińców dla 10 185 dzieci. W 63 szkołach prowadzi się akcje dożywiania uczniów, 4 stacje opieki nad matką i dzieckiem są zaczątkiem rozwijającej się akcji pomocy kobietom i niemowlętom.

Komitety Opieki Społecznej w niemalym stopniu przyczyniają się do zablizniania ran, spowodowanych długoletnią wojną i okupacją.

W trosce o żołnierza

Wielej niż kiedykolwiek jest nam dzisiaj drogi żołnierz, gdyż bez jego krwi i wysiłku nie moglibyśmy rozpocząć dzieła pokojowej pracy. W dziedzinie opieki nad żołnierzem posiadaliśmy pewne luki, które dzięki wzajemnej współpracy Tow. Przyjaciół Żołnierza ze społeczeństwem, zostały ostatnio usunięte. Gdy z chwilą zakończenia wojny niektóre roczniki Wojska Polskiego zostały zdembolizowane, całość opieki nad nimi powierzono T. P. Z., nie przygotowanemu jeszcze

Niezależnie od tej akcji T. P. Z. zorganizowało uroczystości wigilijne dla sierot po poległych. Należy podkreślić, że w spełnianiu zadań wybitnie Towarzystwu pomagają firmy: Goplana, Tukan, Luban-Wronki, Blask, Stomil, oraz Państwowy Browar w Poznaniu, z dyr. Milczyńskim, dzięki którego energii chlubnie wywiązano się z akcji pomocy gwiazdkowej.

Obok tej doraźnej pomocy T. P. Z. posiada cele dalsze. Zatrudnienie wszystkich zdembolizowanych, uruchomienie szkół i kursów dla inwalidów, a w dalszym rzucie stworzenie im godziwych warunków pracy i bytu, oto czynniki w znacznym stopniu niezależne od działalności towarzystwa. Przekonanie o konieczności pomocy musi więc przeniknąć całe społeczeństwo i stać się powszechną troską.

Organizacja pracujących mas

Poważne osiągnięcia w ubiegłorocznym okresie zdobyła OKZZ, czynnik koordynujący pracę wszystkich związków zawodowych. Związki jako jednolita i najbardziej masowa organizacja robotników i pracowników, wzięły na siebie obowiązek wychowania pracujących mas. Poważny wpływ na kształtowanie się warunków życia miało opracowanie tabeli płac według siatki obejmującej 24 kategorie oraz częściowa poprawa warunków bytu klasy robotniczej. Organizacja wczasów pracowniczych, praca świetlicowa, pomoc w sprawach mieszkaniowych, to dalsze kierunki pracy OKZZ, skupiającej w tej chwili na terenie Poznania 34 związki. Na terenie całego województwa jest około 200 związków zawodowych, przy czym niektóre z nich są zrzeszone w tzw. radach powiatowych. Do czynnych pracowników OKZZ należą ob. ob.: Wietrzykowski, Cuprych, Gierszał, Rybczyński, Sznajder i Rajewicz.

Przyszłość narodu w młodzieży

Podstawą dla wykształcenia człowieka — przyszłego obywatela i społecznika jest szkolnictwo. Zorganizowano je na naszym terenie w nadzwyczaj trudnych warunkach, dość wspomnieć, że niektóre szkoły uruchomiono jeszcze w czasie walk o Cytadę. Szybka odbudowa szkolnictwa jest zasługą nauczycielstwa pracującego z nadzwyczajną energią i entuzjazmem.

Obecnie pracuje w Wielkopolsce 2300 szkół powszechnych oraz 323 szkół na Ziemi Lubuskiej. Brak jeszcze nauczycieli w 93 szkołach, zwłaszcza na terenie powiatów wschodnich i w 181 szkołach na Ziemi Lubuskiej. Do szkół powszechnych uczęszczało w ostatnim czasie 335 tys. dzieci w Wielkopolsce i ponad 21 tys. na Ziemi Lubuskiej. Poza szkołą pozostaje dotychczas przeszło 11 tys. dzieci. W szkołach powszechnych pracuje 6760 nauczycieli. Do pełnej obsady szkół brakuje 1650 sił.

Szkolnictwo średnie uruchomiło 64 szkoły, z czego 10 na Ziemi Lubuskiej. Uczęszcza do nich 23 tys. młodzieży, którą kształci 880 sił nauczycielskich. Brakuje jeszcze około 100 nauczycieli. Aby umożliwić naukę dzieciom chłopskim i robotniczym w mniejszych ośrodkach zorganizowano 20 internatów i burs — mieszczących około 2 tys. młodzieży. W 9 zakładach kształcenia nauczycieli uczy się obecnie 1700 młodzieży, z czego 250 sił wejdzie do zawodu w końcu czerwca 1946 r. Szkoły nauczycielskie posiadają 6 internatów z 760 uczniami.

Szkolnictwo zawodowe obejmuje 56 zakładów najrozmaitszych typów, jak licea techniczne, budowlane, gospodarcze, handlowe, spółdzielcze oraz cały szereg innych. Ostatnio powstały dwie szkoły zawodowe w Pile, a w organizacji są dalsze szkoły zawodowe na Ziemi Lubuskiej.

Niezwykle pęd do nauki obserwuje się wśród młodzieży starszej i dorosłych. W szkołach powszechnych dla młodocianych i dorosłych uczy się około 40 tys. uczniów w 1760 klasach. Obok szkół powszechnych dla dorosłych i kursów repolonizacyjnych na Ziemi Lubuskiej, ruszyły uniwersytety powszechne w 11 miastach. W 11 powiatach odbudowano względnie organizuje się biblioteki powiatowe, a w 20 punktach biblioteki gminne. Zgromadzone 75 tys. tomów książek. Pracę na polu oświaty dorosłych charakteryzuje dotąd niespotykany rozmach. Wybitnym działaczem na niwie odrodzonego szkolnictwa wielkopolskiego jest kurator O. S. poznańskiego mgr. Strzałkowski. Współpracuje z nim cały szereg ideałów oraz nauczycieli-pedagogów.

Nieższemu szkolnictwu dorównuje pod względem organizacji szkolnictwo wyższe. Zarówno Uniwersytet Poznański jak i Akademia Handlowa przechodzą okres niezwyklego rozwoju. Na Uniwersytecie rozpoczęto nowy rok akademicki, a cyfra 6340 słuchaczy dorównuje liczbie przedwojennej. Cyfra słuchaczy A. H. przekroczyła o 50% liczbę studentów w okresie przedwojennym. Dokładne dane z obu uczelni znane są naszym czytelnikom z niedawnego zamieszczonego artykułu (nr 272 i 292). „Głosu Wielkopolskiego”.

Odcinek pracy młodzieżowej nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o tych licznych organizacjach, poprzez które młodzież przekuwa w czyn nabytą wiedzę. Najważniejszymi organizacjami młodzieżowymi są: Związek Harcerstwa Polskiego — skupiający na terenie Wielkopolski ponad 20 tys. młodzieży — Związek Walki Młodych, Tow. Uniwersytetu Robotniczego i Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Poprzez własne organizacje młodzież prowadzi pracę naukową, samopomocową, kulturalną i zdrowotną — w sumie przygotowuje się do oczekujących ją w przyszłości zadań.

Wniosek

Bilansując osiągnięcia na odcinku pracy społecznej, za kofcacy się rok stwierdzamy z satysfakcją, że posiadamy wiele pozycji, które możemy zanotować po stronie zysków. Trzeba, by zyski te w nowym roku pomnożono, aby stały się trwałym fundamentem pod coraz szerszą przyszłość nowej Polski.

J. T. i T. P.



Walne zebranie dziennikarzy

Otwarcie wystawy gołębi pocztowych

Mleczarnia Szwajcarska wyjaśnia

Kalkulacje mleczarni spółdzielczej prowadzone są uczciwie, przy czym za litr mleka płaci spółdzielnia 18,50 zł, sprzedając je z dalekich nieraz okolic własnymi środkami lokomocji. Mleko posiada 2,5% tłuszczu, a i w tym zakresie przeprowadzana jest stała kontrola przez Państw. Zakład Higieny w Poznaniu.

Uroczystości „Dwudziestaków“

Drugą uroczystością „dwudziestaków” był tradycyjny „opłatek” urządzony w drugie święto Bożego Narodzenia na polanie parku Moniuszki przy ul. Libelta. Wokół choinki zebrali się harcerze ze swymi sztandarami, grono byłych „dwudziestaków” oraz sympatycy drużyny. Po tradycyjnym łamaniu się opłatkiem i odśpiewaniu kilku kolęd, odbyło się przyrzeczenie harcerskie, które złożyło 8 druhów z drużyny Błękitne. Przyrzeczenie odebrał druh pđhm. Zygocki. Uroczystość zakończono modlitwą za poległych „dwudziestaków”.

Wyplata zaliczek dla rencistów ZUS

Ofiary na M. K. O. S. złożyli:

Pracownicy rest. „Continental”, św. Marcin 36 (na bied-
 dzieci) z: 1.000,- 1 ma Magli oraz pracownicy tejże firmy
 2.000,- z: „Smolbit” i Mostowa, — na klub dla nabied-
 nionych 900,- 9 Kom. Komunik. Samoch. (dla dzie-
 sier) — 1.100,- z: Zakłady Instal. Ogrzew., ks. Skoru-
 n 10/12, pracownicy — 2.124,- z: Jan Deierling i S-ka, Pi-
 Jawkowskiego 17 m. 21 (dla nabiedn. dzieci) — 1.000,-
 Kleine i Stapf, Chłodna 3 (dla nabiedn. dzieci) — 760,-
 Miejski Komitet Opieki Społecznej na skład dla wszystkich o-
 dwcom serdeczne podziękowanie.

**Rozstrzygnięcie konkursu P. Z. Z.
na prace naukowo - popularyzacyjne
i literackie**

18 prac i utworów zostało odrzuconych, gdyż nie odpowiadały warunkom konkursu. Poza tym sześć prac Sąd Konkursowy zakwalifikował do druku.

W teatrach poznańskich:

Wystawa Fotografii Artystycznej i Gwiazdkowa Wystawa Sztuk Plastycznych w gmachu Muzeum Wielkopolskiego godz. od 10—14-tej.

W kinach poznańskich:

Premiera w Miejskim Teatrze dla Młodzieży
Popularne widowisko „Trebać z wieży ratuszowej” schodzi od soboty z repertuaru, ustępując miejsca komedii „Hauduczek”, opracowanej przez A. Siemiaszkę na tle powieści historycznej „Pan Wołodyjowski” H. Senkiewicza.

Eugeniusz Cofta

KOMUNIKATY

Wydział Pracy i Opieki Społecznej Zarz. Miejskiego w Poznaniu, na którego ręce wpłynęły ofiary, składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Oplatek „Czytelnika”

Po przełamaniu się opłatkiem odśpiewano
wspólnie szereg kołęd przy rzeźbicie oświetlonej
choince.

Z ruchu wydawniczego

„Problem“

Całość estetycznie wyglądającego numeru uzupełnia artykuł K. Stromengera „Opery narodowe”, „Korespondencje i notatki” z kraju i zagranicy oraz liczne ciekawe zdjęcia. ec

Documenta Occupationis Teutonicae

Niemiecki przemysł zbrojeniowy na Śląsku podczas ostatniej wojny stanął nagle wobec fak-
tu poważnego obniżenia wydajności pracy pol-
skiego robotnika. Jednemu z niemieckich insty-
tutów gospodarczych polecono zbadać przyczyny
tego zjawiska. Rozpisana ankieta stwierdziła, że
źródłem jest wyjątkowa nędza robotnika pol-
skiego wyzyskiwanego, głodzonego i terrorzy-
zowanego. Memorial zawierający ostateczne wnio-
ski z ankiety, ściśle poufny, przeznaczony dla
niedużego grona osób, dziwnym zbiegiem oko-
liczności ocalał i w tej chwili opublikowany zo-
stał przez zasłużony poznański Instytut Zacho-
dni w ramach nowej serii wydawniczej pt. „Do-
cumenta Occupationis Teutonicae” (Dokumenty
okupacji niemieckiej). Niezwykle to wydawni-
ctwo, które jest rewelacją i może oddać usług
Polsce w dobie norymberskiego procesu, omówi
my obszernie w najbliższych dniach na łamach
„Głosu”.

**Program audycji radiowych
na dzień 4 stycznia 1946**

6.55 Program z W-wy: 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy: 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rad. kulturalne dla słuchaczy w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy: 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Trzaski w muzyce; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka [płyty]; 15.30 Folklor w muzyce; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 17.15 Chór Kolegiaty Poznańskiej pod dyr. ks. Wojciecha Kawiekiego — śpiewa; 17.30 Księż Polskiej Partii Socjalistycznej; 17.45 „Zachód wola” — w opracowaniu red. Tadeusza Kozłowskiego; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Pogadanka aktualne; 18.25 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Audycja Ligi Morskiej (torfopian), Ludwik Pokrywczy-Sulikowski (tenor); 20.45 Ostatnia audycja z cyklu „Opowieść o Indygo” pt. „Wielka wojna chemiczna” w opracowaniu dr. Kazimierza Kapciańczyka; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 IV audycja z cyklu „Uczay się słuchać muzyki” pt. „Taniec” w oprac. dr. Zygmunta Sitowskiego, z ilustracjami muzycznymi z płyty; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

GNIEZNO

Z mieszkań — na garść słomy wyrzucano w ziemię przed 6 laty gnieźnian

Z inicjatywy zorganizowanego Komitetu Obywatelskiego urządzono w Gnieźnie obchód 6-tej rocznicy wysiedlenia mieszkańców miasta i powiatu przez okupanta niemieckiego.

W ramach obchodu odprawione zostało w katedrze gnieźnieńskiej nabożeństwo dziękczynne z okazji szczęśliwego powrotu tułaczy. Po południu odbyła się w sali kinoteatru „Słońce” uroczysta wieczerza. Słowo wstępne wygłosił z ramienia Komitetu ob. Politowicz, po czym chór archikatedralny wykonał, pod dyktando ks. kan. Tłoczyńskiego, pieśń poranną Moniuszki.

Ośrodkiem wieczornicy był referat mec. Stanisława Buchwalda. Prelegent rzucił kilka wspomnień z bolesnych chwil wyrzucania gnieźnian.

Po referacie prof. dr Nowicki wykonał z tow. fortepianu legendę i romans d-moll H. Wieniawskiego. Program uzupełniały deklamacje i śpiew chóru archikatedralnego.

Z pierwszego wystawy fotografii artystycznej w Gnieźnie. Zawiazane ostatnio w Gnieźnie stowarzyszenie Miłośników Fotografii przystąpiło do zorganizowania wystawy, która doszła do skutku dzięki inicjatywie prezesa Jerzego Kłysika i E. Slepownona-Repczyńskiego. Wystawę urządzono w sali Domu Kupiectwa przy parku Kościuszkim 14, a otwarcia dokonał prezes Stow. Jerzy Kłysik, wygłaszając słowo wstępne.

Wystawa obejmowała około 300 eksponatów z uwzględnieniem działów dokumentarnego, krajoznawczego i artystycznego. Wymienić warto zdjęcia Wandy Buelow-Szembekowej, reprezentującej szkołę wiedeńską, zwłaszcza w pięknym podejściu do scen rodzajowych, dalej Stanisława Bireckiego, wystawiającego zdjęcia krajoznawcze i zabytkowe Sandomierszczyzny, N. Sobańskiego — z dawnego Gniezna, Maciejewskiego — zdjęcia zimowe i panoramy morskiej, ks. Januchowiczskiego z Jasnej Góry a ponadto Jelonka, Sylwestra Jankowskiego i Heleny Michalakówny. Ilość zwiedzających wystawę była dość duża. Za trzy najlepsze prace przyznano specjalne dyplomy.

Z sali sądowej. Sąd Specjalny z Poznania, na sesji wyjazdowej w Gnieźnie odrzucił po rozpatrzeniu apelacji prokuratora wniosek Krausów z Gniezna — matki z córką, które poprzednio uzyskały rehabilitację przed Sądem Grodzkim w Gnieźnie.

W wyniku rozpraw, toczących się w dalszym ciągu przed Sądem Grodzkim w Gnieźnie, uwzględniono wnioski Romana Ludwika i Haliny Klabędzkiej, oraz Stanisława Kozuszkiewicza. Odrzucono wniosek Marii Kolber. (pr)

NOWY TOMYŚL

Podaje się do wiadomości, że z początkiem drugiego półrocza szkolnego uruchomione zostanie w Trzcińcu powiatu nowotomyskiego trzyletnie koedukacyjne Państwowe Gimnazjum Ogrodnicze. Kandydaci, mający zamieszkanie do zawodu ogrodniczego, względnie chcący kontynuować studia ogrodnicze w Liceum ogrodniczym i na wyższych uczelniach, mogą zgłaszać się na uczniów i uczennice do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Ogrodniczego w Trzcińcu, pow. nowotomyskiego, w terminie do dnia 15 stycznia 1946 r.

Do zgłoszenia należy dołączyć: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, własnoręcznie napisany życiorys.

Do klasy 1-szej Państwowego Gimnazjum Ogrodniczego przyjęci zostaną absolwenci klasy VI szkoły powszechnej, którzy ukończyli najmniej 16-ty rok życia. Przy Gimnazjum zorganizowany będzie internat na zasadach spółdzielczych. Nauka jest bezpłatna. Gimnazjum dysponuje własnym gospodarstwem i ogrodami dla celów doświadczalnych.

Świadczenia rzeczowe rolników w powiecie gostyńskim

Według ostatnich danych powiat gostyński należy do tych powiatów, które w najwyższym procencie wywiązały się z nałożonych kontyngentów świadczeń rzeczowych. Dzięki umiejętności i energicznemu podejściu do tej sprawy starosty powiatowego ob. Halasa, powiat gostyński do dnia 20 grudnia br. wywiązał się w 92,2% w odstawie ziemniaków i 58,3% w odstawie zboża.

Na szczególne wyróżnienie zasługują gminy Pępowo, która w odstawie ziemniaków wywiązała się 106%, w odstawie zboża zaś 70%, oraz gmina Poniec, która odstawiła ziemniaków 97%, zboża zaś 65,9%.

Wiele majątków wywiązało się w 100% z nałożonych kontyngentów jak: Rodzewko, Godurowo, Cielmice, Koszkowo, Gębice, Krzyżanki, Siedlce, Szarkowo, Żytowiecko i Gola.

Również wielu rolników odstawiło swój kontyngent w 100%, są i tacy, którzy nawet normy te przekroczyli, dając dowód zrozumienia ważności świadczeń rzeczowych dla państwa.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje rolnik Podrečki Michał z Drzewic, który przekroczył

normę wymiaru zdając 160% nałożonego kontyngentu, dalej całkowicie wywiązały się z nałożonego kontyngentu następujący rolnicy:

Nawrot Jan z Drzewca, Łuczak Franciszek, Towińska Maria i Łagódka Jan z Grabonoga, Dolata Franciszek z Grodnicy, Górny Michał z Pisków, Debiak Jan z Michałowa, Paskowiak Antoni z Gogolewa, Cholewińska Maria, Bogusz Michał i Woźny Franciszek z Ziemińska, Chwałek Ignacy z Celestynowa, Cieśliewicz Stanisław z Jawor, Mikolajczyk Stanisław z Siedmiorogowa, Jankowiak Stanisław z Bolesławowa, Wawrzyniak Jan z Wycisłowa, Gruchala Józef z Borku, Drabiński Nikodem z Ponieca, Giera Franciszek II i Jendrzejczak Antoni z Ponieca, Wojczak Antoni z Łęki Małej oraz Polaszyk Wanda ze Śmłowa.

W usprawnieniu zbioru świadczeń rzeczowych wiele aktywności wykazał referat powiatowy świadczeń rzeczowych z kierownikiem Niewiadomskim Franciszkiem i zastępcą jego Ciesielskim oraz referenci gmin Pisków — Stańkowski, Poniec — Jankowiak. —sk—

RNIEWY

Poświęcenie Gimnazjum Miejskiego. W Pniewach odbyła się uroczystość poświęcenia gimnazjum. Poświęcenia dokonał ks. prob. Matuszyczak w obecności licznie zebranych gości z ob. starostą powiatowym Schollem oraz burmistrzem miasta ob. Bialeckim na czele.

W pięknie przybranej auli gimnazjum powitała zebranych gości dyrektorka Ledóchowska. Nadmienić wypada, że patronat nad nowozałożonym zakładem przejęły Siostry Urszulanek z zakładu św. Olafa, dostarczając fachowych sił profesor-skich o wysokich kwalifikacjach pedagogicznych. Dusza Zakładu jest ulubiona przez młodzież S. dyrektorka Ledóchowska.

Ob. Starosta podniósł w przemówieniu zasługi burmistrza ob. Bialeckiego, który przyczynił się w głównej mierze do otwarcia gimnazjum. Ob. Starosta życzył zakładowi jak najowocniejszych wyników, oraz aby nowootevarte gimnazjum promieniowało nauką nie tylko na nasze miasto i powiat, ale i na sąsiednie.

Następnie zabrał głos ks. proboszcz, życząc nowootevartej uczelni najlepszych wyników. W dalszym ciągu przemawiali ob. ob. Bogajewicz oraz Sobkowski jako prezes Koła Rodzicielskiego. Odsłownianiem „Boże, coś Polskę” zakończono uroczystość. —nad—

CHODZIEŻ

Z sali sądowej. W ub. tygodniu rozpatrywał Sąd Specjalny sprawy zncęania się nad Polakami, bicia i złego traktowania ich w czasie okupacji. Skazani zostali: Hofman Herbert z Podzolic na karę śmierci za katowanie rodziny Gołębiów; Niemiec Błere Fritz z Węglewa na 3 lata — za gwałbienie zatrudnionych u siebie Polaków i Bojenka Lech za denuncjację Polaka Derezińskiego z Szamocina za rzekomą działalność na niekorzyść okupantów. Sprawę Beeskego Roberta z Wymysława, oskarżonego o pobicie Polaków — odroczone ze względu na konieczność powołania dalszych świadków. (Ko)

SZCZECINEK

Z uznaniem notujemy wzmaganie się życia gospodarczego w mieście i powiecie Szczecinek. Według uzyskanych danych otwartych zostało ogólnie 290 sklepów detalicznych różnych branż, 56 piekarni, 43 pracownie szewskie, 20 warsztatów krawieckich, 16 zakładów fryzjerskich, 9 stolarń, 51 młynów, 15 zakładów ślusarsko-mechanicznych i 4 zakłady fotograficzne.

SZCZECIN

Aeroklub w Szczecinie zorganizowany. Dzięki inicjatywie grona osób zainteresowanych w szerzeniu wiedzy lotniczej powstał „Aeroklub Szczeciński”. Pierwszym prezesem został wybrany wicewojewoda pomorski ob. Kaniwski.

Na zebraniu omówiono szeroko zadania nowej organizacji i postanowiono stworzyć modelarnię lotniczą, starać się o sprzęt lotniczy, samoloty i szybowce.

Szczecin posiada piękny port lotniczy, oddalony 8 km od miasta. Niestety na skutek zniszczenia mostów na Odrze droga obecnie wynosi 40 przeszło kilometrów.

Na lotnisku znajdują się 3 hangary i inne zabudowania administracyjne. Jeden z hangarów położony nad jeziorem Dąb, przeznaczony jest dla wodniolawców. Lotnisko szczecińskie jest w stosunkowo dobrym stanie, więcej zniszczone naskutek dewastacji niż działaniami wojennymi, i niewątpliwie odegra poważną rolę w naszej komunikacji lotniczej z zagranicą.

GORZÓW

Ceny artykułów żywnościowych w Gorzowie uległy w ostatnich dniach dość znacznejwyżce. Cena 1 kg chleba żytniego wynosi 23 zł, cena chleba razowego 15 zł, masło kg 340 zł, słonina kg 340 zł, jajko 16 zł sztuka, mleko 25 zł litr, jabłko 90 zł kg.

Życie artystyczne. Ostatnio uruchomione w Robotniczym Domu Kultury w Gorzowie pierwsze w Gorzowie kino. Ponadto są w toku prace przygotowawcze do uruchomienia drugiego kina. W drugie święto Bożego Narodzenia Teatr Miejski zaczął swą normalną działalność.

Zmiany w U. B. Na czołowych stanowiskach w gorzowskim Urzędzie Bezpieczeństwa zaszły ostatnio zmiany. Kilka osób oddano do dyspozycji prokuratora. Nowym kierownikiem jest ob. Zagórski, który przystąpił do energicznej walki z wszelkiego rodzaju bandytyzmem i nadużyciami w powiecie.

MYŚLIBÓRZ

Myślubórz woła. Ludność powiatu Myślubórz woła: o księży, ponieważ kościoły stoją puste; nauczycielstwo — szkoły i dzieci czekają; lekarzy, ponieważ dotąd jest jeden lekarz na cały powiat. Do drukarni powiatowej potrzeba 6 zer-cerów, 1 nakładacza, 1 drukarza. Mieszkania i wyżywienie zapewnione.

KROSNO n. O.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie Powiatowego Związku Osadników Wojskowych. Sprawozdanie z pobytu pełnomocnika naczelnego do-wództwa W. P. dla spraw osadnictwa oraz z po-siedzenia Woj. Komisji Osadnictwa Wojskowego zreferował pow. inspektor por. J. Such. Jedno-głośną uchwałą założono Spółdzielnię Spożywców Osadników Wojskowych w Krośnie n. O. Wy-brano także delegację, która uda się do władz cen-tralnych celem polepszenia warunków bytu osa-dników wojskowych.

Walne zebranie organizacyjne Polskiego Stron-nictwa Ludowego odbyło się na terenie naszego miasta w dniu 16. 12. 45 r. Zebranie zgromadziło 150 obecnych. Treściwy referat na temat pracy i zadań Stronnictwa wygłosił delegat z Poznania ob. Ligocki. —jl—

W Krośnie n. O. odbyło się pierwsze organiza-cyjne zebranie „Caritas”. W swym treściwym referacie ks. dr Jankowski przedstawił cele i za-dania Caritasu. Wybrano prezydium z ob. Bo-jarskim na czele. Przy oddziale Caritasu parafii kościelnej Krosno n. O. utworzono trzy sekcje: aprowizacyjną, sanitarną i odzieżową. Prace po-szczególnych sekcji zobrazował ks. dr Jankowski.

W przeciągu krótkiej bytności na terenie tut. parafii ks. dr Jankowski nie zrażając się trudno-ściami w krótkim czasie poruszył wydatnie życie katolickie. Zorganizował już koło ministrantów, 3 zakon oraz zwołał zebranie parafialne, które zajmie się potrzebami kościoła.

W Zemszu pow. Krosno n. O. odbyły się obrady Rady Miejskiej. Głównym tematem obrad było udzielenie najdalej idącej pomocy repatrian-tom. Postanowiono także zlikwidować gospodar-stwo miejskie i inwentarz żywy przekazać do pod-ziału między osadników wojskowych. Przyby-wającym repatriantom udziela się pomocy w ziemniakach oraz odzieży.

W Zemszu pow. Krosno n. O. odbyło się ze-branie pododdziału Związku Osadników Wojsko-wych. Zebranie prowadził sekretarz powiatowego zarządu ob. L. Józefowicz. Uchwalono założyć Oddział Spółdzielni Osadników Wojskowych w Zemszu, oraz rozdzielnie w Gorzynie. Rozdziel-no także między miejscowych osadników konie i krowy, przyznane z gospodarstwa miejskiego. Poza tym wysłano rezolucję do Zarządu Energe-tycznego w Krośnie o włączenie prądu. Na terenie miasta znajdują się fabryki i warsztaty, które z powodu braku prądu nie mogą być uruchomione.

KOŁOBRZEG

Trzy tysiące nowych osadników. W przecią-gu 2 miesięcy (październik i listopad) osiedliło się na terenie naszego powiatu 3 tysiące osób, z czego blisko 2200 na roli.

WAŁBRZYCH

Zakłady Energetyczne na okręg wrocławski poszukują fachowców z zakresu elektrotechniki, między innymi wykwalifikowanych monterów sieciowych na średnie i wysokie napięcie, maj-strów i pracowników technicznych z dziedziny urządzeń elektromechanicznych. Zarząd zakładów zapewni pracownikom mieszkanie, wyżywienie w stołówce oraz wynagrodzenie wraz z premiami do 20 zł na godzinę. Zapotrzebowanie przekracza kilkakrotnie liczbę osób.

Kandydaci winni zgłaszać się w dyrekcji Dolno-śląskich Zakładów Energetycznych we Wrocławiu przy ulicy Wałowej 3 (Wallstrasse 3).

BYSTRZYCA

W graniczącym z Kłodzkiem powiecie By-strzyca, znajduje się około 900 zakładów i war-sztatów przemysłowych. Z tego obsadzonych przez Polaków jest 120 przedsiębiorstw, zatrud-niających około 130 Polaków i 100 Niemców. Resztę przedsiębiorstw prowadzą jeszcze Niemcy.

+

Dnia 29 grudnia 1945 r., w nocy, zmarła tragiczną śmiercią, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia, śp.

z Kordylasów
Rozalia Krąkowska
przeżywszy lat 80,
nasza najukochańsza siostra, siewagierka, ciocia i bratynka, śp.

Wiktorja Krąkowska
przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 stycznia 1946, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym wszystkich krewnych, znajomych i Stowarzyszenia kościelne zawiadamia,
w głębokim smutku i żalu pograżona rodzina

Poznań, E. Szczęsnej 9. 89

+

W pierwszą rocznicę zgonu naszej najdroższej mamusi, żony, siostry, córki, synowej i cioci, zmarłej dnia 29 grudnia 1944 roku, śp.

z Pawłowiczów
Zofii Glesmanowej
odprawiona będzie

msza św.
dnia 3 stycznia 1946 roku o godz. 8-mej w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry

o czym zawiadamia
mąż i odczeczka i rodzina

Msza św.
na duszę śp.

Jana Gruszczyńskiego
byłego artysty opery poznańskiej

zmarłego dnia 31-go grudnia 1944 r. w Mielcu, od-prawiona zostanie w sobotę, 5-go stycznia, o godz. 8-mej w kościele św. Michała przy ul. Matejki.

108 Matka i rodzeństwo

Potrzebny natychmiast
księgarz—
sortymentysta

Zgłoszenia „Par”, Poznań,
ul. Ratajczaka 7 pod 1624.

16906

PIECE KAFLOWE PRZENOŚNE

KAFLE, SZAMOT, KREDE, PAPĘDACHOWA,
SMOŁĘ, LEPIK, GWOŹDZIE PĄPOWE
oraz wszelkie inne materiały budowlane

poleca

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
dawn. E. Czerniewicz - pod zarządem państwowym
Pełnomocnik: JAN KUKUCKI

Poznań, ul. Niska 1 i Al. Wielkopolska 5
Biuro: Niska 1 - Telefon 22-07

16816

Srutownik i Kaszarnię
kupimy.

Oferty z ceną do Gr. Wielk. pod nr 16809.

Mebel różne okazyjnie. Ma-gazyn mebli — Stefan Janiak, Rybak 6. 16652

Srebrne wyroby, złote, porce-lanę, kryształ, obrary staro-żytnie, szyćby, miniatury. Ku-puje, sprzedaje, przyjmuję — Konia „Lamus” Sieroca 5/6. 16237

Włocznę pióra fachowo, szyb-ko naprawiamy W. Chrzę-łowski, pl. Wolności 2. 16136

Hallo! uwaga!

V. Hufiec Harcerzy w Poznaniu
urządza w dniu 5 stycznia 1946 r.
pierwszą powojenną
zabawę karnawałową

w auli Akademii Handlowej przy ul. Wały Zygmunta Starożytno, na którą zaprasza wszystkich swych sym-patyków. Przygrywać będą znakomity zespół kawiarni „Wielkopolska” pod kierownictwem ob. H. Wy-puszcza. — Początek zabawy o godzinie 20-tej. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w „Ka De Ha” — Harcerskiej Spółdzielni, Poznań, al. Armii Czerwonej 2. 16410

Zawiadamia się, że nastąpiło otwarcie
Cukierni - Kawiarni - Śniadalni

ARKADIA

16445 Plac Wolności 11.

Kupuję
tłuszcze mydlarskie
i olejki perfumeryjne

Henryk Żak, Poznań
ul. Gnieźnieńska 32. Telefon 26-28

SZTANDARY
paramenta kościelne
wykonuje pracownia

K. Kędzierska, Poznań-Górczyn
ul. Zgoda 20. 16430

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

+

Dnia 31 grudnia 1945 r. zmarł po długiej chorobie nasz najdroższy ojciec, test i dziadek, śp.

Wojciech Sobocki
przeżywszy lat 74.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1946 r., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach,
o czym zawiadamia
rodzina

Poznań, Senatorska 23. 96

Sodalicia Marińska Kupców przy kościele oo. Je-zuitów

zawiadamia

że dnia 6 stycznia odprawiona będzie msza św.
o godz. 9.30 w kaplicy Różańcowej.

Po mszy św. zebranie.

5

Wolne posady

Halcarki potrzebne od zaraz. K. Kędzierska, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20. 16432

Poszukuje gosposi z dobrym gotowaniem, samodzielnie, do dwójki osób. Stabicka Helena, Wolstyn, ul. Łąkowa 5, woj. poznańskie. 16786

Służąca do wszystkiego potrzebna. Zgł.: Laboga, ul. Jasna 5 m. 5. 16757

Poszukuje dobrego czeladnika krawieckiego. Mieszkanie ewentualnie w miasteczku Dobrowolski Tadeusz, Wolstyn, ul. Poznańska 44. 16787

Cukiernik-karmielarz potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Poznań Wierzbienie 32. 16751

Potrzbny natychmiast księgarz-sortymentysta. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 1 pod 1625. 16907

Chłopak do posyłek potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Glaser, Skarbowa 22 m. 4. 16905

Ekspedientka do sklepu, która prowadzi ksiąg handlowe. Zgłoszenia: Św. Marcin 19, skład zegarmistrzowski. 16997

Fachowczyni do podnoszenia oszek maszynowo. Ratajczaka 35, skł. 3. 16889

Potrzbne zaraz pracownice domowe kwalifikowane, do dobrego gotowania, bezwzględnie uczciwe, zdrowe, miłych obyczajem, do domu lekarza. Zgłoszenia: Klinika Laryngologiczna, Matejki 60, 11-12 et. 16886

Biuralistka z praktyką pisząca na maszynie może się zgłosić. Ul. Szewska 8. 16884

Dziewczyna uczciwa — czysta od zaraz potrzebna. Siemiradzkiego 3a m. 4. 16855

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna na wyjazd do Kobyłina. Kaniłowa 7 m. 10. Warunki bardzo dobre. 16851

Ręczniczka do lepszej miarowej pracy. Sierakowska 8 (Marcelińska). 16848

Przyjmie ucni ślusarnia Wierzbienie 46 Korn. 16842

Chłopak do posyłek uczciwy potrzebny. „Elektromont”, M. Focha 32. 16823

Obelgaczki, biegłe sily, przyjmie od zaraz. Piotra Wawrzyniaka 5. 16821

Szwaczki, halczarki potrzebne od zaraz. Kędzierska, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20. 16812

Potrzbne natychmiast samodzielnie, do dwójki osób, do krycia dachu papy. Zgł.: Św. Marcin 6 m. 6, II p., front. 16802

Dzielnice ekspedientki do sklepu do rażnięcego potrzebne. — Praceł, Poznań, M. Focha 35. 16801

2 stebniczki, biegłe bielizniarki mogą się zgłosić. A. Pieprzyk, Podgórną 6. 16796

szuka posady

Księgowy rutynowany bilansista przyjmie prowadzenie ksiąg i prace bilansowe. Zgł.: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1640. 16899

Księgowy prowadzi i zakłada księgowość, bilanse. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16888.

Ekspedientka uczciwa dłuższą praktyką poszukuje posady najchętniej w składzie delikatesów. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16838.

Szofer, lat 28, mający czerwone prawo jazdy przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia: Pobiedziska, ul. Droga Karczowska 10. 16835

Nauka

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkim palcami. Piotr Pieprzyk, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 16535

Szkoła tańców — stepowania baletmistra Ignacego Szczerka. Przeczka 3 m. 8. 16584

Szkoła Tańców Szczerkówna Szczerka, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16642

Sierota, 16 lat, szuka nauki z utrzymaniem, zawód obojętny. Oferty: Murowana Gołina, Zamkowa 7. 16836

Sprzedaż

Porcelana hurtowa i detaliczna skład fabryczny również wypożyczalni „Salon Porcelany”. 27 Grudnia 15, tel. 21-72. 16901

Kielki słodowe kilkaszt kg tygodniowo sprzeda Dom Handlowy „Hermes”, tel. 2088. 16892

Baterijki do lampek kieszonkowych normalne „Satur” po cenach hurtowych za zalicz. pocztowym wysła D. H. „Hermes” 27 Grudnia 16, tel. 2088. 16893

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Plaszcz męski, damski, dywan kokosowy. Kononicki 15 m. 4. 16873

Ceraty z metra i obrusy u Waligórskiego Wielka 9 wejście z Szewskiej. 16895

Perzki dywan piękny okaz 3,70x5 m. sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16833.

Młode rasowe wilki sprzedaję. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 16891.

Westfalka na gaz, węgiel sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16874.

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Szamarszewskiego 36 m. 11. 16870

Szafa jasna do ubrań, szafa biblioteczna oraz biurko korzystnie. Chojacki, Al. Marcinkowskiego 28 m. 6. 16860

Piec elektryczny do ogrzewania pokoi i pieczenia sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16844.

Skrzynki do wysiewów i pikowania, drzewo na opał sprzedam. Kórnicka 86. 16840

Czarne ubranie, biały welinowy kostium, wieczorowa sukienka, buciki nr 37, skunkowo wykończony, deka na stoł. Piekary 8a m. 39. 16834

Dziurkarka do bielizny oraz maszyna do szycia na sprzedaż. Mostowa 14 m. 9. 16825

Urządzenie do 2 pokoi i kuchni sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16813.

Westfalka i piec żelazny — Przemysłowa 13 m. 3. 16810

Koldry puchowe nowe dwie tania sprzedam — ul. Bukowa 11a m. 13. — 16804

Maszyny do pisania, liczenia (reperacje, przeróbka na układ polski). W Chłanowskiej, plac Wolności 2. Własne warsztaty reperacyjne. 16128

Radioaparaty, anody, akumulatory, baterie najtaniej. Radiomechanika, św. Marcin 25. 16407

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 16534

Sypialnie, kuchnie nowe, gabiny używane — Magazyn Mebli — Żytkowski, Rynek Śródecki. 16771

Kupna

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski, Św. Marcin 18. 15594

Cyrlle, stwaki, olówki, przybory rysunkowe biurowe kupuje księgarnia Gierczaka, Daszyńskiego 59. 16256

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, św. Marcin 25. 16408

Skład centrum kupię, zapłać remont. Wejman, Kościelna 17. 16631

Parafinę, stearyny, woski, terpentynę kupuję. Józef Drewniak, Fabryka Świec i Wyróbów Woskowych, Poznań, ul. Szewska 8. 16885

Kupię tapczan, leżankę 2 fotela, pierwszorzędną stan — Poznańska 24, skład futer. 16880

Kupię futro męskie, damskie, ubranie, płaszcz, bieliznę, lisa srebrnego lub inne skóry — Poznańska 24, skład futer. 16879

Patefon walizkowy również elektryczny kupię. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16876.

Prasy szewskie i maszynę kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16875.

Warsztat szewski kupię w Poznaniu lub na prowincji. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16874.

Kupię pierwszorządne radio ewtl. z adapterem uniwersalnym. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 16868.

Kupię nowoczesne pianino lub fortepian. Oferty z podaniem marki i ceną: „Głos Wielkopolski” nr 16866.

Kupię futro męskie nowe lub mało używane. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16864.

Futro damskie pierwszorządnej jakości możliwie nowe kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16863.

Jadalnię nowoczesną, tapczan, pianino kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16845.

Maszynę ręczną do wyrobu cukierków kupię. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16839.

Kupię dom albo do remontu lub plac w mieście. Piekary 8 m. 8. Błaskiewicz. 16833

Regał drog. oszklony kupię. Poznańska 27, drogeria. 16830

Tube, stoiki, butelki, pudełka blaszane i tekturowe kupię. Poznańska 26 m. 8. 16828

Wazeline, lanolinę, wosk, glicerynę, oleje, zapachy, chemikalia kupuję. Poznańska 26 m. 8. 16827

Odzież wszelkiego rodzaju męską, damską kupuję — sprzedaję. Wodna 21. Skład odzieży. 16820

Kupię mundur wojsk. lub oficerski, czapkę, płaszcz. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16824.

Biurka, szafy, stołki do biura kupuję. Oferty: telefon 11-67 lub „Głos Wielkop.” nr 16806.

Singera maszynę lub głowicę kupię. Prądzińskiego 56 m. 7. 16799

Pieniądz

Sztance — balans 15 ton naciśnięty, posiadam — czekam propozycji. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16617.

Szukam współnika 50.000. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16614.

Samotny, uczciwy, przystąpi do spółki większą gotówką. Przyjmie administrację domu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16716.

Z 50.000 zł przystąpię jako współnik ze współpracą. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16712.

Wolne lokale

2 pokoje kuchnia IV p., ubikacje handlowe I p. Stary Rynek. Dąbrowskiego 43 m. 9. 16735

Lokal handlowy z kilkoma ubikacjami na 1 piętrze w centrum miasta Poznania odstepie wzgl. przyjmie współnika. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1635. 16891

Pokoje na biuro, śródmieście. I p. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16854.

Skład nadający się na spóżywczy lub rzemieślniczy odstepie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16882.

Pokoje od zaraz starszemu panu wynajmę. Poznań, Ratajczaka 50. 16915

Oddam za zwrotem kosztów remontu I duży pokój frontowy na III p. przy ul. św. Marcin 6. Zgł.: L. Hoppeł, św. Marcin 6 m. 6. 16893

Ubiorki nadające się na warsztat do wydzierżawienia. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 16797.

Potrzbny stróż, możliwie wiadomości instalatorskie — Prądzińskiego 49. 16811

Szuka lokalu

Szukam 1 pokoju z kuchnią w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. Of.: „Głos Wlkp.” nr 16859.

Inżynier poszukuje 2 pokoi niemeubowanych kuchnią lub bez. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16872.

Poważna instytucja państwowa poszukuje kilku pokoi sublokatorskich w śródmieściu. Zgłoszenia: Hotel Royal u portiera. 16862

Studentka poszukuje pokoju od zaraz. Mickiewicza 29 m. 7. 16856

Pokoju z kuchnią poszukuje dzielnicy Jeżyce, Łazur za zwrotem kosztów remontu. Of.: „Gł. Wlkop.” nr 16843.

Poszukuję 3-4 pokoi śródmieście, zwrot remontu. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 16841.

Pańienka dobrze sytuowana poszukuje pokoju w śródmieściu od zaraz. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1616. 16777

Starsze małżeństwo poszukuje pokoju umebowanego używalnością kuchni. Wiadomość: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1619. 16774

Dzierżawy

Dzierżawy 5-10 morg mieszkaniem, chlewnem Poznaniu lub okolicy poszukuję. Oferty składają: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 1546. 16667

Willi obszerna i garaż okolicą opary na cele handlowe do wydzierżawienia. Oferty: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 1565. 16666

Apteka na prowincji do wydzierżawienia. Inform.: Zarachowa, Bukowska 13 m. 7. 16859

Korzystnie oddam dzierżawę 140-morgowy folwarczyk niedaleko Poznania. Oferty: „Gł. Wielkopolski” pod nr 16822.

Zguby

Zgubione prawo jazdy nr 6114, papiery wojskowe na nazwisko Stefan Zakęs unieważniam. 16569

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Modzelewski Zbigniew. 16635

Unieważniam legitymację Tadeusza Bilńskiego, Trzemeszno. 16760

Unieważniam zagubioną kartę rozpoznawczą, legitymację urodniczą Woj. Urzędu Ziemińskiego, kartę rej. trasyjną wydaną przez R.K.U. Poznań oraz inne dokumenty na nazwisko Karol Fier, ur. 28. 1918 r. 16630

Unieważniam zagubione papiery na nazwisko Andrzej Ignaszak, Poznań, ul. Niecała 8 m. 8. 16632

Unieważniam skradzione mi zaświadczenie rejestracji wojskowej wystawione przez R.K.U. Kalisz na nazwisko Sewerny Szczępaniak, ur. 27. 11. 1925 w Zdunach. 16736

Unieważniam zagubione zaświadczenie rejestr. wystawione przez R.K.U. Gniezno oraz legitymację kolejową wystawioną przez Oddział Mechaniczny PKP w Gnieźnie. Ośesik Alojzy. 16729

Zgubione dokumenty kartę rowerową nr 8027, Zofia Wolkowiak, unieważniam. 16704

Skradzioną w dniu 22 bm. legitymację służbową wystawioną przez Narodowy Bank Polski Łodzi na nazwisko Stefan Kreuz, Poznań, unieważniam. 16699

Zgubioną legitymację żniżki kolejowej Ignacy Witkiewicz unieważniam. 16837

Kartę rejestracyjną R.K.U. Poznań i dokumenty osobiste zagubione — unieważniam. Wiktor Radke. 16978

Zgubione papiery wartościowe Walentia Schröter-Golecka. Zwrot wynagrodzić. Koscińskiego 11 m. 39. 16877

Dokumenty wojskowe na nazwisko Jan Stępien zagubione w pogotwie Sulechów — Poznań. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Grotgiera 10 m. 4. 16838

Dokumenty osobiste m. in. zaświadczenie rejestracyjne R.K.U. Poznań i legitymację P.K.P. na nazwisko Franciszek Włodarek skradziono — unieważniam. 16837

Zgubione broszkę bratek złota pamiątkową z trzema brylantami d. 30. 12. pomiędzy 15-16 a 20-16 w drodze z ul. Małeckiego na Solacz wsi, w tramwaju nr 5 lub 6. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem ul. Małeckiego 21 m. 3. 16849

Nagroda. 29 zagubiono koło samochodowe z oponą szosa Poznań-Grodzisk. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie „Brzeskiego”, Jakuba Wujka 8 względnie wiadomość telefoniczną 22-92. 16826

Pies, wielki, czarny, wyżeł dog, zaginął 21 grudnia wieczorem na Jeżycach. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Słowackiego 29 m. 5. Ostrzeżenie się przed kupnem. 16818

Skradzione świadectwo przemysłowe, zezwolenie na handel, inne dokumenty Władysława Graczyk, unieważniam. 16817

Poszukiwania

Kto może udzielić jakiegokolwiek informacji o Włodzimierzu Nowaku wywiezionym w roku 1940 do pracy przymusowej do Leberkussen I. G. Werke. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Fr. Nowak, Poznań, Al. Czerwonej Armii 9 m. 6 (dawniej ul. Skarbowa 1). 16660

Karole Jabłońska poszukuje Jadwiga Rożnaka. Zgł.: sięc Poznań, Grunwaldzka 101 u p. Jeziorowskiej. 16898

Zofia Lejczakówna, Rokitno, pow. Skwierzyna, poszukuje matki Marii Lejczakowej i brata Antoniego Lejczaka, prof. gimn. handl., zamieszkałego w Tarnopolu, ul. Wągliwicza 6. Znajomych proszę o wiadomość. 16894

Leonory Leskiej, przebywającej ostatnio w towarzystwie p. Stefani Korwin-Kossakowskiej, poszukuje matka. Wiadomość kierować: Dorota Lam-Krzesińska, Chorzów, ul. Katowicka 21. 16861

Różne

Koldry, adamaszki polecia oraz przerabiam Koldry i Firan. A. Banel, 27 Grudnia 12. 15923

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37 m. 6. 16441

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Grobla 1a m. 4. 16665

Filatelistom cenniki wysyła Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18. 16661

Oddam chłopca 8-letniego na własne. Polna 1 m. 16. 16764

Reperuję i odnawiam wszelkiego rodzaju meble. Górna Wilda 40 m. 28. 16706

Artystyczna pracownia robot ręcznych, ul. Ręczyńskiego 8 m. 6, wykonuje swetry, bluzki, sukienki, pulowery, rękawiczki itd. 16904

Cieciarówna jadącą z Katowic do załadunku potrzebna — zgł.: „Salon Porcelany”, 27 Grudnia 15, tel. 21-72. 16900

Okulary i naprawy wykonuje starannie optyk Lisowski, ul. Strumykowa 37. 16832

Spis zapowiedzi nr 112/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Kaczmierz Langer, piekarski, stanu wolnego, zam. w Jeziorkach, pow. Poznań, syn zmarłych, kupca Mendela Langer i jego żony Marii z domu Langer, ostatnio zamieszkałych w Kopyczewicach, woj. tarnopolskie; 2. Irena Skrzypkowiak, bez zawodu, stanu wolnego, zam. w Jeziorkach, pow. Poznań, córka zmarłego kowala Władysława Skrzypkowiaka i jego małżonki Franciszki z domu Rajewicz, zamieszkałej w Jeziorkach — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Stęszewie oraz w Gromadzie Jeziorki i „Głosie Wielkopolskim”. Stęszew, dn. 29 grudnia 1945. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Kaczmarek. 16853

Spis zapowiedzi nr 271/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. słuszny Januariusz Michał Mikulski, stanu wolnego, zam. w Sielcach, pow. Żnin, syn rolnika Pawła Mikulskiego i jego zmarłej małżonki Józefy z d. Kuczyńskiej, zam. w Sielcach; 2. Franciszka Kosińska, krawcowa, stanu wolnego, zam. w Chwalińszewie, córka rolnika Stanisława Kosińskiego i jego małżonki Marii z Mikulskich, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Krotoszyń, Żnin Zachodni, w Sołectwie Chwalińszewie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Krotoszyń, dn. 27 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Machowski. 16685

Urząd Stanu Cywilnego Donosi, pow. Poznań. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezatony Stefan Skrzypczak, maszynista, wyzn. rzymsko-katolickiego, zam. w Wiekowicach, pow. Poznań, syn rolnika Jana Skrzypczaka, zam. w Wiekowicach i jego małżonki Antoniny z domu Witkowskiej, zam. w Wiekowicach; 2. niezatona Zofia Horomska, robotnica, wyznania rzymsko-katolickiego, zam. w Wiekowicach, pow. poznański, córka robotnika rolnego Marcina Horomskiego i jego małżonki Marianny z domu Mańczak, zamieszkałych w Wiekowicach, pow. poznański, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Dopiewie, gromadzie Wiekowice i „Głosie Wielkopolskim”. Dopiewo, dnia 28 grudnia 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego — podpis nieczytelny. 16819

Spis zapowiedzi nr 159/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. czeladnik stolarski Sowiński Józef, stanu wolnego, zam. w Żytowiecku nr 15, poprzednio tereny Zachodnie, syn zmarłego chałupnika Sowińskiego Michała, ostatnio zam. w Żytowiecku, oraz żyjącej z jego żony Marianny z domu Lesińskiej, zamieszkałej w Żytowiecku; 2. robotnica fabryczna Dąbrowska Katarzyna, stanu wolnego, zam. w Pudliszkach, dworzec nr 3, córka robotnika rolnego Dąbrowskiego Feliksa, zam. w Pudliszkach, oraz zmarłego z jego żony Antoniny z domu Sypchaj, ostatnio zamieszkałej w Pudliszkach — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gromadzie Żytowiecko, Pudliszki, Zarządzie Gminnym Pomiech, Krob i „Głosie Wielkopolskim”. Krob, dnia 29 grudnia 1945. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Sawaryńska. 16798

Spis zapowiedzi nr 153. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Szczepan Strzałkowski, robotnik, kawaler, zam. w Bogdanowie, pow. Wągrowie, przedtem w Hilersen, pow. Dievern (Niemcy), syn zmarłego wóldarza Józefa Strzałkowskiego, ostatnio zam. w Bogdanowie, pow. Wągrowie i jego żony Jadwigi Strzałkowskiej z domu Dominikowskiej, zam. w Bogdanowie, pow. Wągrowie; 2. Apolonia Fabjańska, bez zawodu, panna, zam. w Bogdanowie, pow. Wągrowie, córka zmarłego wóldarza Walentego Fabjańskiego, ostatnio zam. w Bogdanowie, pow. Wągrowie i jego żony Marii Fabjańskiej z domu Troczyńska, zam. w Bogdanowie, powiat Wągrowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarz. Gminnym Gołańcz, Gromadzie Bogdanowo oraz w „Głosie Wielkopolskim”. Gołańcz, dnia 18 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zast.: Borskieiewicz. 16643

Spis zapowiedzi nr 159/45. Zgłoszenie. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Stanisław Śmigiełski, niezatony, zam. w Debniku, obwód Książ Wlkp., powiat Śmigiełski, syn robotnika Piotra Śmigiełskiego i jego małżonki Bronisławy z domu Pawłowskiej, oboje zam. w Debniku, obwód Książ Wlkp., pow. śremski; 2. bez zawodu Pelagia Skrzypczak, niezamężna, zam. w Debniku, obwód Książ Wlkp., pow. śremski, córka robotnika Walentego Skrzypczaka i jego małżonki Franciszki Skrzypczak z domu Drobnińska, obojga zamieszkałych w Otyniu, ul. 3 Maja 29, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Debniku, w Książu Wlkp. i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Książ Wlkp., dnia 19 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zast.: Banaszyńska. k1171

Urząd Stanu Cywilnego Donosi, pow. Poznań. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Ludwik Rydelski, stanu wolnego, zam. w Koronowie, pow. Leszno, syn robotnika Jakuba Rydelskiego i jego małżonki Marianny z domu Gnerke, zam. w Koronowie; 2. bez zawodu Barbara Wiciorka, stanu wolnego, zam. w Goniembiach, pow. Leszno, córka robotnika Józefa Wiciorki, zmarłego i ostatnio zam. w Goniembiach i jego małżonki Balbiny z domu Gorzelaczyk, zam. w Goniembiach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Lipnie, w gromadach: Koronowo, Goniembiach i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Lipno, dnia 20 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Skorupska. 16700

Urząd Stanu Cywilnego w Dusznikach. Spis zapowiedzi nr 146/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezatony Klebanowicz Władysław, kominiarz, zam. w Poznaniu, ul. Traugutta nr 23, poprz. k. Meisz (Niemcy), syn kłodzieja Mikołaja Klebanowicza i jego małżonki Anny z domu Solska, ostatnia zamieszkałych w Choroszkowie, pow. Czortków; 2. niezamężna Cieliebska Maria, bez zawodu, zam. w Niewierze, powiat Szamotuły, córka rolnika Michała Cieliebskiego i jego małżonki Magdaleny Cieliebskiej z domu Przewoźna, ostatecznie zamieszkałych w Niewierze — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarz. Miejskim Poznań, Zarz. Gminy Duszniki, Sołectwie Niewierz i w gazecie „Głos Wielkopolski”. Duszniki, dn. 27. 12. 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Popiełuszny. 16831

Urząd Stanu Cywilnego w Kleszczewie pow. średzkiego. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Baranik Roman, kawaler, z zawodu robotnik, zam. w Kleszczewie, pow. Środa, poprzednio Schönbrunn (Niemcy), syn Jana Baranika i jego małżonki Katarzyny z domu Rożnaka; 2. Łuczkówna Antonina, panna, z zawodu robotnica, zam. w Kleszczewie, pow. Środa, córka nieżyjącego robotnika Łuczka Józefa i jego małżonki Marianny z domu Kucharska — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarz. Gminnym Kleszczewo i w „Głosie Wielkopolskim”. Kleszczewo, dnia 29 grudnia 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Skrzypczak. 16852

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Dobusko Jan, robotnik, stanu wolnego, zam. w Trzcinie, ul. Dąbrowskiego nr 18, syn rolnika Bazylego Dobusko i jego małżonki Ireny z domu Sobla, niezamężna obecnie mieszka zamieszkała, a ostatecznie zamieszkała we Lwowie, ul. Pieniędzy nr 18; 2. Pelagia Nowakówna, stanu wolnego, zam. w Młynkowie, pow. Czarnków, córka rolnika Marcina Nowaka i jego małżonki Teresy z domu Dziabas, obecnie zamieszka w Młynkowie, pow. Czarnków — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Młynkowie, Polajewie i gazecie „Głos Wielkopolski”. Polajewo, dn. 18 grudnia 1945. Urzędnik stanu cywilnego — Krzemieniewski. 16805

W dniu 1. 1. 1945 r. w Pogorzelu, powiat Krotoszyński, 17. Paulina Arenda z domu Elias z Kozmina, ur. 19. 12. 1873 r. w Ober-Wiesenthal, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Kozminie; 18. Stanisława Arenda z Kozmina, ur. 22. 9. 1903 r. w Kozminie, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Kozminie; 19. Wiktoria Kruczek z Kozmina, ur. 17. 10. 1903 r. w Rządowie, pow. Chodzież, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Kozminie; 20. Franciszek Grzesiek z Kozmina, ur. 17. 10. 1903 r. w Rządowie, pow. Chodzież, mieszkający obecnie w wietzieniu we Wronek, ur. 20. 3. 1898 r. w Polarycy, pow. Jarocin, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Nowejwsi, pow. Krotoszyński; 21. Eryka Grzesiek z domu Graf, ur. 30. 10. 1904 r. w Gleścu (Niemcy), mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Nowejwsi, pow. Krotoszyński; 22. Maria Seidel z domu Olejniczak z Orli, powiat Krotoszyński, ur. 28. 4. 1920 r. w Dobryczu, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Orli, powiat Krotoszyński; 23. Adolf Seidel z Orli, powiat Krotoszyński, obecnie w wietzieniu w Krotoszyń, ur. 25. 2. 1913 r. w Gelsenkirchen, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Orli, powiat Krotoszyński; 24. Ignacy Seidel z Orli, pow. Krotoszyński, ur. 18. 7. 1873 r. w Galeswie, pow. Krotoszyński, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Orli, pow. Krotoszyński; 25. Maria Seidel z domu Czajka, ur. 9. 4. 1945 r. w Orli, powiat Krotoszyński, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Orli, powiat Krotoszyński; 26. Adolf Edmund Wuttke, ur. 6. 5. 1891 r. w Izbicinie, pow. Krotoszyński, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Izbicinie, powiat Krotoszyński; 27. Józefa Wuttke z domu Piotrowska, ur. 28. 10. 1898 r. w Kozminie, powiat Krotoszyński, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Izbicinie, powiat Krotoszyński; 28. Elżbieta Wuttke z Izbiciny, powiat Krotoszyński, urodz. 13. 10. 1927 r. w Izbicinie, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Izbicinie, powiat Krotoszyński; 29. Stefan Wuttke z Izbiciny, pow. Krotoszyński, ur. 30. 5. 1929 r. w Izbicinie, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Izbicinie, powiat Krotoszyński; 30. Stanisława Jastroch z domu Konopieńskiego, ur. 20. 4. 1890 r. w Kozminie, pow. Krotoszyński, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Kozminie; 31. Jan Paszon z Sosnicy, pow. Krotoszyński, ur. 1. 5. 1893 r. w Dąbku, pow. Opole, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Sosnicy, pow. Krotoszyński; 32. Rozalia Paszon z domu Jomic z Sosnicy, pow. Krotoszyński, ur. 2. 9. 1892 r. w Chrastach, powiat Opole, mieszkająca w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Sosnicy; 33. Franciszek Paszon z Sosnicy, pow. Krotoszyński, ur. 29. 1. 1929 r. w Sosnicy, pow. Krotoszyński, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 r. w Sosnicy; 34. Dr. Eugeniusz Sittke z Pleszewa, ur. 31. 5. 1895 r. w Pobiedziskach, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką w Jarocinie i w dniu 1. 1. 1945 r. w Pogorzelu, pow. Krotoszyński; 35. Gwidon Sittke z Pleszewa, ur. 30. 1. 1930 r. w Strzelnie, mieszkający w czasie wpisania na listę niemiecką w Jarocinie

Biuro Techniczne - Handlowe
Poznań, Plac Wolności 11
Telefon: 34-72
przy stacji benzynowej

kupuje sprzedaje
maszyny, narzędzia, aparaty, materiały dla przemysłu, rzemiosła, handlu, rolnictwa, gospodarstwa domowego i instytucji.

INŻ. T. KRENZ
16903

Oferty na ogłoszenia
w „Głosie Wielkopolskim”
składać można także
w KSIĘGARNI „CZYTELNIKA”
Poznań, ul. Czerw. Armii 1 od 8-13 i 15-18

Odbiór ofert może nastąpić tylko w Administracji przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro za okazaniem kwitu ogłoszeniowego, przed którego zgubieniem przestęgamy, gdyż reklamacji pod żadnym warunkiem nie przyjmujemy.

Przypominamy, że adres wskazujemy tylko przy osobistych zgłoszeniach (Wyspiańskiego 10, I p.), jeśli inserent nas do tego upoważnił przez zaznaczenie w ogłoszeniu „Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr.....”.

Na ogłoszenia, w których powiedziano „Oferty „Głos Wielkopolski” nr.....”, prosimy o nadesłanie pisemnych ofert, na każde ogłoszenie oddzielnie. Na kopercie prosimy o dopisanie numeru odpowiedniego ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć ofertę inserentowi bez otwierania.

Administracja
13192